



KORSO

KOLBUSZOWSKIE

po lub nas na



Nr 12
(901)

26
marca
2025

Cena
5,99 zł

Poznajemy KGW
Staniszewskie

Str. 14



Fot. B. Postuszny

Dlaczego na nowym placu targowym w Kolbuszowej nie odbywa się handel? Cemu sprzedający muszą gnieździć się na prowizorycznym i nieprzystosowanym miejscu? Kiedy obiekt zostanie w końcu udostępniony? Te i wiele innych pytań zadają sobie mieszkańcy. Co na to urząd?

Str. 5



Fot. Archiwum Korso

Str. 5

Nie będzie starostą

Choć od ostatnich wyborów samorządowych nie minął jeszcze rok, europoseł Tomasz Buczek już teraz zaczyna przygotowania do kolejnego rozdania. Polityk z Kolbuszowej Górnej odniósł się do nadchodzących wyborów, w szczególności do starosty kolbuszowskiego Józefa Kardysia.

Tajemniczy obiekt na niebie

Przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe - te słowa w 1973 roku padły z ust m.in. dziewięciu par z gminy Raniżów. Jubilaci odznaczeni zostali medalami.

Str. 8

Dni Kolbuszowej po nowemu

Nietypowo, bo w sierpniu, odbędzie się największa impreza organizowana w powiecie kolbuszowskim. Mowa o Dniach Kolbuszowej, które będą częścią kilkudniowego świętowania. Co jeszcze czeka nas w tych dniach?

Str. 10

W TYM NUMERZE
DODATEK BUDOWLANY



Str. 15-17

REKLAMA

DevelopRes
bella dolina
Przy ulicy Lubelskiej
NOWE MIESZKANIA
W RZESZOWIE
REZERWUJ JUŻ DZIŚ!
tel. 17 250 26 37
www.developres.pl

liczba tygodnia

4

- tyle dni świętować będziemy w sierpniowy długi weekend w Kolbuszowej.

Więcej na str. 10.

cytat tygodnia

Tomasz Buczek

- Zamierzam zapewnić mieszkańców Kolbuszowej, że obecna kadencja starosty Kardysia była jego faktyczną ostatnią kadencją na fotelu wójarza powiatu - napisał europoseł Tomasz Buczek.

Więcej na str. 5

za tydzień

ZST na archiwalnych zdjęciach



Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korsop.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korsop.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korsop.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Kamila Bik
dziennikarka sportowa- współpraca
kamila.bik@korsop.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korsop.pl

Lucyna Pik: tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korsop.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korsop.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korsop.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
kors24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT



Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



Komentarz tygodnia

Wiosno, nadchodzimy

Wreszcie nadszedł ten moment. Po miesiącach szarości, mrozu i gołych gałęzi w powietrzu unosi się wiosna – nie tylko w temperaturze, ale i w zapachu ziemi, śpiewie ptaków i radości, którą czuje każdy ogrodnik. Długo wyczekiwany sezon na prace ogrodowe ruszył na dobre.

To właśnie teraz, gdy słońce zaczyna mocniej grzać, a dzień wydłuża się niemal z każdym porankiem, wielu z nas zrzuci zimowy marazm i rusza do ogrodu. Łopaty, grabie, sekatory – wszystko wraca do łask. Ziemia jeszcze chłodna, ale już

gotowa przyjąć nowe życie: bratki, stokrotki, tulipany, krzewy i byliny – wszystko czeka na swoje miejsce.

Praca w ogrodzie to coś więcej niż tylko pielęgnacja roślin. To forma terapii. Ucieczka od ekranu, szumu medialnego i wiecznego pośpiechu. Tu można się wyciszyć, wsłuchać w rytm natury i poczuć spełnienie – od pierwszej grudki ziemi po kwitnące rabaty.

Niektórzy już zaczynają sadzić pierwsze warzywa – rzodkiewki, marchew, sałaty. Inni szykują się do większych nasadzeń – hortensji, forsycji czy

bzów, które w maju wypełnią ogród zapachem wspomnień. Cokolwiek sadzimy – robimy to z myślą o pięknie, które dopiero przyjdzie.

Wiosna to nadzieja. I tak jak ogród potrzebuje cierpliwości i troski, tak i my tej wiosny zasługujemy na chwilę spokoju z łopata w rękę i planem nowych nasadzeń w głowie.

Zakładajmy rękawice, przynosimy doniczki, nawozy i marzenia. Czas wsłuchać się w ziemię – ona już mówi, że to nasz moment.

Bartosz Posłuszny

Szczepionki z nieba

W dniach 3-13 kwietnia 2025 roku w województwie podkarpackim rozpocznie się coroczna akcja doustnego szczepienia lisów przeciwko wściekliznie. To kluczowy element strategii ochrony zdrowia publicznego i zapobiegania rozprzestrzenianiu się wścieklizny wśród dzikich zwierząt. Program obejmuje całe województwo, a jego celem jest stworzenie bariery ochronnej przed tym groźnym wirusem.

Szczepienie lisów odbywa się w sposób, który zapewnia skuteczność, a zarazem minimalizuje ryzyko kontaktu ludzi i zwierząt domowych ze szczepionką. W ramach akcji stosowane będą dwie główne metody – zrzuć szczepionki z samolotów oraz ręczne

wykładanie przynęt wokół osiedli ludzkich. Zrzuty samolotów obejmą tereny niezurbanizowane i obszary niepokryte wodami, a ręczne wykładanie szczepionki ma na celu dotarcie do obszarów bliższych ludzkim siedzibom.

Szczepionki są ukryte w przynętach, które mają charakterystyczny zapach, który przyciąga lisy. Każda przynęta zawiera aluminiowo-plastikowy pojemnik z płynem, który działa tylko na lisy, nie stanowiąc zagrożenia dla innych zwierząt ani ludzi.

Zasady bezpieczeństwa

Pomimo staranności w rozkładaniu szczepionki, istnieje możliwość kontaktu ludzi i zwierząt domowych z rozłożonymi przynętami.

Dlatego podkarpacki lekarz weterynarii przypomina, że:

Nie należy podnosić przynęt. Dotykane przez ludzi przynęty nie będą skutecznie przyciągały lisów, co utrudnia przeprowadzenie szczepienia.

W przypadku kontaktu z przynętą należy niezwłocznie dokładnie przemyć ręce wodą z mydłem.

Jeśli dojdzie do kontaktu z samą szczepionką ukrytą w przynęcie, konieczna jest konsultacja medyczna.

Dodatkowe środki ostrożności

Podczas trwania akcji oraz przez 14 dni po jej zakończeniu zaleca się trzymanie w zamknięciu mięsożernych zwierząt domowych. Ponadto, w tym okresie na terenach objętych szczepieniem, wstrzymuje się polowania, aby nie zakłócać przebiegu procesu szczepienia.

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 12. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

Zamknięte szkoły, restauracje i urzędy. Długie kolejki do aptek. Zmiany w sposobie przyjmowania pacjentów. Jak wygląda życie w powiecie kolbuszowskim w czasie epidemii?

Radni powiatowi zgodzili się na utworzenie pododdziału ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Pediatria wciąż jest, ale jak na razie, tylko na papierze.

Dlaczego to takie ważne?

Wścieklizna to jedna z najgroźniejszych chorób wirusowych, której transmisja może prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, a nawet śmierci. Szczepienie dzikich zwierząt, zwłaszcza lisów, to kluczowy element w walce z rozprzestrzenianiem się tej choroby w Polsce. Dzięki corocznej akcji, możliwe jest znaczne ograniczenie ryzyka wystąpienia przypadków wścieklizny zarówno u dzikich zwierząt, jak i wśród zwierząt domowych, a także ludzi.

Akcja szczepienia lisów to przykład skutecznego i bezpiecznego podejścia do ochrony zdrowia publicznego i zwierząt. To również przypomnienie o odpowiedzialności, jaką mamy wszyscy za otaczającą nas przyrodę. Pamiętajmy o zasadach bezpieczeństwa i wspólnie dbajmy o nasze zdrowie.

bp



Takie wizyty lubimy! Kilka dni temu odwiedzili nas zerówkowicze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej. Mieliśmy okazję opowiedzieć najmłodszym, jak wygląda praca dziennikarza i jak powstaje gazeta.

Fot. K. Ząbczyk

Pobicie 34-latka



Fot. KWP Rzeszów

Sprawcy pobicia zostali zatrzymani i usłyszeli już zarzuty.

Dramatyczne sceny rozegrały się w jednym z bloków przy ul. Strażackiej w Rzeszowie. W niedzielę przed północą 34-letni mieszkaniec miasta został brutalnie pobity we własnym mieszkaniu przez dwóch mężczyzn, którym wcześniej zwrócił uwagę na ich głośnie zachowanie. Sprawcy – 26-latek z powiatu kolbuszowskiego oraz 27-latek z powiatu strzyżowskiego – usłyszeli już zarzuty.

Zaczęło się od hałasu na klatce schodowej. Z informacji uzyskanych z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie

wynika, że dwaj mężczyźni głośno dobijali się do drzwi sąsiedniego mieszkania, zakłócając spokój lokatorów. 34-latek postanowił interweniować i poprosił ich o ciszę. Nie spodobało się to agresorom, którzy zaczęli się awanturować.

Kiedy chwilę później mężczyzna wyszedł z mieszkania, na schodach spotkał tych samych mężczyzn. Doszło do wymiany zdań, w trakcie której jeden z nich uderzył go w twarz. Pokrzywdzony próbował wrócić do swojego mieszkania, jednak sprawcy poszli za nim.

Jeden z nich zablokował nogą drzwi, a następnie obaj

wtargnęli do środka i zaczęli bić 34-latkę. Zadawali ciosy pięściami i kopali go po nogach. Kiedy dowiedzieli się, że na miejsce wezwano policję, natychmiast uciekli. Pobity mężczyzna trafił do szpitala, jednak jego obrażenia nie były bardzo poważne.

Zatrzymanie sprawców

Wezwani na miejsce funkcjonariusze w rejonie bloku zauważyli dwóch mężczyzn, którzy wyglądem odpowiadali rysopisowi sprawców. Ich zachowanie wzbudziło dodatkowe podejrzenia, dlatego zostali zatrzymani.

Obaj trafili do policyjnej izby zatrzymań. Śledczy zebrali materiał dowodowy, który pozwolił na przedstawienie im zarzutów pobicia i siłowego wtargnięcia do mieszkania pokrzywdzonego.

Zarzuty i konsekwencje prawne

Zatrzymani usłyszeli zarzuty pobicia oraz naruszenia miru domowego. Jak ustalili policjanci, działali wspólnie i w porozumieniu. Mieli siłą sforsować drzwi mieszkania 34-latka, a następnie go pobić, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia.

bp

Wypadek widmo

W sobotę, 22 marca, około godziny 18:10 dyżurny SKKP w Kolbuszowej otrzymał zgłoszenie o wypadku motocyklisty na drodze w Przedborzu. Na miejsce natychmiast wysłano służby ratunkowe.

Pierwsze zastępy PSP, które dotarły na miejsce, nie znalazły żadnego wypadku. Zamiast tego, okazało się, że w jednym z domów w Przedborzu zespół ratownictwa medycznego udzielał pomocy mężczyźnie.

- Okazało się, że na jednej z posesji zespół ratownictwa medycznego udzielał pomocy mężczyźnie.

Jeden zastęp PSP pozostał na miejscu razem z załogą karetki, drugi udał się w kierunku Czarnej Sędziszowskiej, a my w kierunku wsi (droga na Hutę Przedborską), by upewnić się, że nie doszło do innego zdarzenia – relacjonowali druhowie z OSP Kupno.

Po dalszym sprawdzeniu okazało się, że zgłoszenie było mylące, a żadnego wypadku motocyklisty nie było. Interwencja dotyczyła jedynie udzielania pomocy medycznej mężczyźnie na prywatnej posesji, co doprowadziło do niepotrzebnego zaangażowania służb. Po kilkudziesię-

ciu minutach strażacy wrócili do swoich jednostek.

- Apelujemy o precyzyjne zgłaszanie informacji i podawanie ich zgodnie ze stanem faktycznym, aby nie angażować niepotrzebnie większej liczby służb tam, gdzie nie jest to konieczne – podkreślają druhowie.

W akcji udział wzięły: JRG PSP Kolbuszowa (GBA, GCBA), OSP Kupno (GBA), policja oraz zespół ratownictwa medycznego.

To kolejne zdarzenie, które przypomina o znaczeniu dokładności w zgłaszaniu alarmów do służb ratunkowych. Każde niepotrzebne wezwanie może opóźnić reakcję w sytuacji rzeczywistego zagrożenia.

bp



Fot. Archiwum Korso

Strażacy zostali wezwani do wypadku z udziałem motocyklisty. Okazało się, że takiego zdarzenia nie było.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Intermarché i Bricomarché za pośrednictwem Fundacji Muszkietierów przekazały sprzęt dla OSP z Kolbuszowej

W czwartek, 20 marca, w Kolbuszowej miało miejsce symboliczne przekazanie sprzętu przez przedstawicieli Grupy Muszkietierów - Intermarché i Bricomarché, wspierających lokalnych strażaków-ochotników. Kolbuszowska jednostka również otrzymała pomoc, która z pewnością podniesie komfort pracy strażaków.

Dzięki wyjątkowej inicjatywie Francyzobiorców sieci Intermarché i Bricomarché Polska, którzy we współpracy z Fundacją Muszkietierów zorganizowali pomoc dla jednostek OSP w Polsce, strażacy z Kolbuszowej mogą liczyć na wsparcie, które zdecydowanie podnosi ich bezpieczeństwo i komfort pracy.

W czwartek, 20 marca, symboliczne przekazanie sprzętu miało miejsce w Kolbuszowej Dolnej, pod siedzibą Bricomarché przy ul. Tarnobrzkiej, gdzie w imieniu OSP sprzęt odebrał Tadeusz Serafin, Komendant Gminny OSP i Wiceprezes Związku OSP RP w Kolbuszowej.

Sklep Bricomarché reprezentował Mirosław Maksymiuk, prezes Bricomarché Kolbuszo-



W czwartek, 20 marca, w Kolbuszowej miało miejsce symboliczne przekazanie sprzętu przez przedstawicieli Grupy Muszkietierów.

wa, natomiast ze strony Intermarché obecna była prokurent Joanna Maślany.

Jest to część szerszej inicjatywy, która miała miejsce po powodzi w południowej i zachodniej Polsce, gdzie Fundacja Muszkietierów przekazała 1 milion złotych na rzecz 268 jedno-

stek OSP.

Fundusze zostały przeznaczone na zakup sprzętu dla ochotniczych straży pożarnych w miejscowościach, w których działają sklepy pod marką tej sieci.

- Doceniamy wasze zaangażowanie i pracę na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa miesz-

W ramach darów, przekazanych na ręce strażaków-ochotników, znalazły się:

- 10 sztuk bielizny trudnopalnej i antyelektrostatycznej FHR 020 (legginsy i t-shirt długi rękaw),
- 5 par rękawic technicznych FHR 012 MAX,
- 5 par butów strażackich gumowych FHR 003,
- 5 par wkładek termoizolacyjnych.

kańcom waszych lokalnych społeczności. Przekazujemy na wasze ręce sprzęt, który pomoże wam zadbać o swoje bezpieczeństwo - zaznaczył przedstawiciel Fundacji Muszkietierów, przekazu-

jąc sprzęt strażakom.

To ważne wsparcie nie tylko w kwestii sprzętu, ale także dowód uznania dla strażaków-ochotników, którzy każdego dnia ryzykują życie, dbając o nasze bezpieczeństwo.

Inicjatywa Fundacji Muszkietierów jest kolejnym dowodem na to, jak istotne są działania wspierające lokalne społeczności oraz jak wielką rolę odgrywa współpraca między firmami a organizacjami pozarządowymi.



Fot. K. Zabczyk (2)

Fundacja Muszkietierów, w skład której wchodzi m.in. Bricomarché w Kolbuszowej, wsparła lokalnych strażaków.

KONDOLENCJE

Panu lek. med. Jerzemu Moskalowi
z powodu śmierci

MAMY

wyrazy wsparcia i głębokiego
współczucia
w tych trudnych chwilach

składają

**Dyrektor i pracownicy
SP ZOZ w Kolbuszowej**



KONDOLENCJE

Wyrazy współczucia
dla lek. Jerzego Moskala
z powodu śmierci

Mamy

składają
koledzy lekarze z Koła PTL
w Kolbuszowej



Zmarli

19 marca

Stanisława Filar (1925 r.) z Porąb Kupieńskich
Józef Zięba (1934 r.) z Huty Komorowskiej
Władysława Kluk (1938 r.) z Leszcz

20 marca

Stefan Marek (1938 r.) z Kolbuszowej
Augustyn Obara (1939 r.) z Huty Komorowskiej

21 marca

Zuzanna Moskal (1938 r.) z Mielca
Stanisława Wyka (1943 r.) z Wilczej Woli

22 marca

Janusz Rak (1962 r.) z Kolbuszowej

24 marca

Stefan Grabowski (1931 r.) z Widelki
Jan Partyka (1952 r.) z Raniżowa

AUTOPROMOCJA

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień,
nekrologów, kondolencji o tych, którzy
odeszli; podziękowań od rodziny za udział w
ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96



Weekend z pożarami



Strażacy przez dwie godziny walczyli z pożarem w Przedborzu.

Pożar budynku, traw, nieużytków i sady. Strażacy z powiatu kolbuszowskiego podsumowali miniony weekend.

Informację przekazał nam bryg. Paweł Tomczyk z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Gdzie interweniowali?

Piątek, 21 marca

W piątkowe popołudnie, o godzinie 15:37, doszło do pożaru suchej trawy w Zapolu. Na miejscu działała tylko jednostka OSP, która szybko opanowała sytuację, gasząc około 2 ary spalonej trawy. Tego samego dnia o godzinie 10:40 miał miejsce pożar w Maj-

danie Królewskim, który objął około 30 arów suchej trawy na nieużytkach.

Na miejscu były jednostki OSP Majdan Królewski oraz dwie jednostki z Huty Komorowskiej. Wieczorem, o godzinie 17:54, doszło do kolejnego incydentu w Raniżowie, gdzie spaliła się sadza w kominie. W akcji brały udział dwie jednostki JRG oraz miejscowa OSP.

Sobota, 22 marca

W sobotę o godzinie 14:47 strażacy walczyli z kolejnym pożarem nieużytków rolnych w Hucie Komorowskiej, gdzie spaliło się około 30 arów zie-

mi. W tej akcji wzięły udział jednostki OSP z Majdanu Królewskiego i Huty Komorowskiej, a także jeden zastęp JRG.

Niedziela, 23 marca

W niedzielę o godzinie 12:17 strażacy zostali wezwani do pożaru budynku gospodarczego w Przedborzu. W akcji brało udział 36 strażaków, którzy przez dwie godziny walczyli z ogniem w drewnianym budynku o wymiarach 5x8 metrów, krytym blachą. O godzinie 14:14 pożar został opanowany, a obiekt wymagał rozbiórki.

- Pojawiliśmy się na miejscu jako pierwszy zastęp. Wspólnie z JRG Kolbuszowa podaliśmy

prądy wody - jeden w natarciu na palący się budynek gospodarczy, a drugi w obronie budynku mieszkalnego znajdującego się tuż obok. Po chwili udało się opanować ogień, przed przybyciem pozostałych jednostek. Po dojeździe pozostałych zastępów działania były kontynuowane w celu dogaszenia pogorzeliska. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym jednostkom za sprawną akcję - napisali druhowie z Przedborza.

Z kolei o godzinie 18:29 w Dzikowcu doszło do pożaru traw oraz resztek siana i słomy na jednym arze. Do akcji przyjechała miejscowa jednostka OSP oraz jeden zastęp JRG.

kz

Obywatelska postawa policjanta

Funkcjonariusz z kolbuszowskiej jednostki udowodnił, że policjantem się jest zawsze, nawet po służbie. W czasie wolnym od służby uniemożliwił dalszą jazdę nietrzeźwemu kierowcy.

Jak przekazał podkom. Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej, post. Adrian Kustra na co dzień pełni służbę w Wydziale Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszo-

wej.

- W sobotę w nocy (15 marca), w czasie wolnym od służby, funkcjonariusz zatrzymał się na stacji paliw w Tyczynie (powiat rzeszowski). W pewnym momencie podszedł do niego mężczyzna i poprosił go o zakup alkoholu. Poinformował, że sprzedawca ze stacji nie chce mu sprzedać alkoholu, bo jak twierdzi, jest nietrzeźwy. Policjant również odmówił mu zakupu i obserwował zachowanie męż-

czynny - relacjonował rzecznik prasowy kolbuszowskiej jednostki.

Kiedy zauważył, że w takim stanie wszedł do pojazdu, zadzwonił pod numer alarmowy i poprosił o przyjazd policyjnego patrolu. Na miejsce niezwłocznie przyjechali funkcjonariusze z Tyczyna.

Sprawdzili stan trzeźwości 43-lataka. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie blisko 2,5 promila alkoholu. Oka-

zało się też, że pijany mężczyzna, na stację paliw, przyjechał volkswagenem. O konsekwencjach, jakie poniesie mężczyzna, zadecyduje sąd.

- Post. Adrian Kustra nie pozostał obojętny na łamanie prawa i mimo że nie pełnił wtedy obowiązków służbowych, zainterweniował. Będąc świadkiem podobnych sytuacji, należy stanowczo reagować, zawiadamiając odpowiednie służby. Być może w taki właśnie sposób możemy ocalić czyjeś życie - podkreślają kolbuszowscy policjanci.

bp

REKLAMA



- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: 606 998 998

17 224 47 15

Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

Nietrzeźwy poranek

W piątek, 21 marca, w powiecie kolbuszowskim przeprowadzono akcję „Trzeźwy poranek”. Policjanci skontrolowali 147 kierowców.

W miejscowości Kopcie, w gminie Dzikowiec, mężczyzna, który wszedł za kierownicę po spożyciu alkoholu, wydymuchał 0,17 mg/l (0,34 promila). Policja zatrzymała mu prawo jazdy, a mężczyzna poniesie konsekwencje swojego wykroczenia.

Działania podjęte w ramach „Trzeźwego poranka” miały na celu poprawę bezpieczeństwa na

drogach i eliminowanie kierowców, którzy stwarzają zagrożenie. Podkarpaccy policjanci skontrolowali blisko 15 tysięcy osób, ujawniając 18 nietrzeźwych kierowców.

Wśród nich pięć osób miało poziom alkoholu powyżej 0,5 promila, co skutkuje odpowiedzialnością karną za przestępstwo, natomiast pozostałych 13 ukarano mandatem za wykroczenie. Akcja objęła całe Podkarpacie, a jej celem było wyeliminowanie kierowców, którzy stanowią zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

Dzięki tego rodzaju kontroli, w których wykorzystywane były przenośne urządzenia do badania trzeźwości, podnosi się świadomość o zagrożeniu wynikającym z jazdy pod wpływem alkoholu i innych środków odurzających. - Jeśli widzisz, że osoba nietrzeźwa chce prowadzić pojazd, nie pozwól na to! - przypominają policjanci.

- Nietrzeźwi kierujący stanowią poważne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale wszystkich uczestników ruchu drogowego, ich zdrowia, a nawet życia. Kierowco pamiętaj! Nie wsiadaj za kierownicę po alkoholu lub będąc pod wpływem innych środków odurzających! - apeluje podkarpacka policja.

kz

R

KOLBUSZOWA

Plac z poślizgiem



Fot. B. Postulski

Mieszkańcy niecierpliwą się i pytają, kiedy nowy plac targowy w końcu zostanie udostępniony dla sprzedających i klientów.

Bartosz Postulski
bpostulski@kors.pl

Nowoczesny plac targowy przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej, który miał być dumą miasta, wciąż stoi pusty i bezużyteczny, mimo że został wyremontowany i oddany do użytku już kilka

miesięcy temu.

Sprzedawcy oraz mieszkańcy zmuszeni są nadal korzystać z prowizorycznego miejsca, zorganizowanego przy stadionie w Kolbuszowej, gdzie warunki pozostawiają wiele do życzenia. - Taki piękny plac i stoi bezużyteczny - napisała w swojej

wypowiedzi Beata, jedna z Czytelniczek. - Na pokaz zrobiony targ, a dalej po błocie ludzie muszą chodzić - dodaje Agnieszka, kolejna osoba, która zwróciła uwagę na trudną sytuację sprzedających. - Bo to Polska, plac od grudnia gotowy, a targ nadal na stadionie, czyżby znów wyrzucione pieniądze w błoto - zastana-

wia się Krzysztof, który również wyraził swoje niezadowolenie z powodu braku funkcjonalności nowego placu.

Chociaż nowoczesny plac targowy jest gotowy, jego otwarcie wciąż nie nastąpiło, a mieszkańcy i sprzedawcy muszą radzić sobie w trudnych warunkach. Błoto, słaba organizacja przestrzeni i mniejsza liczba klientów to tylko niektóre z problemów, które sprzedawcy muszą znosić od kilku miesięcy. Wielu z nich nie kryje rozczarowania, że tak długo oczekiwany obiekt wciąż nie

może zostać oddany do użytku.

Dlaczego nadal nie jest używany?

Z zapytaniem o powody opóźnienia w otwarciu nowego placu targowego udaliśmy się do Krzysztofa Wójcickiego, zastępcy burmistrza Kolbuszowej. Ten w odpowiedzi przekazał, że nie są jeszcze ustalone ostateczne opłaty za sprzedaż na targowisku. Dodatkowo Rada Miejska Kolbuszowej 26 marca na sesji będzie zatwierdzać regulamin targowiska.

Później urząd zajmie się stawkami opłat za sprzedaż. Wcześniejsze propozycje, które przedstawił magistrat, nie spodobały się sprzedającym, którzy uznali je za zbyt wysokie. Ponadto, jak dodaje Wójcicki, plac pozostaje nadal zamknięty, ponieważ nie zostały jeszcze przeprowadzone wszystkie prace związane z przyłączami, w tym prądu.

Koszty budowy nowego targowiska

Całkowity koszt budowy nowego placu targowego w Kolbuszowej wyniósł prawie 4,5 miliona złotych. Znaczna część tej kwoty pochodzi z dofinansowania z Polskiego Ładu, który pozwolił na realizację tego projektu. Mimo zakończenia budowy i oddania placu do użytku nadal brakuje formalności związanych

z ustaleniem ostatecznych warunków, w tym cen i regulaminu. To powoduje frustrację zarówno wśród sprzedawców, jak i mieszkańców, którzy czekają na uruchomienie obiektu.

Sprzedawcy czekają na decyzje

Tymczasem, aż do zakończenia wszystkich formalności, sprzedawcy zmuszeni są do korzystania z tymczasowego miejsca na stadionie, które, choć spełnia swoje funkcje, nie jest w stanie zapewnić takich warunków, jak nowoczesny, wyremontowany plac targowy.

Czekamy na rozwiązania

Zarówno mieszkańcy, jak i sprzedawcy, czekają na ostateczne rozwiązanie problemu i oficjalne otwarcie nowego targowiska. Warto zauważyć, że nowoczesny obiekt z pewnością przyciągnąłby większą liczbę klientów, a samym sprzedawcom zapewniłby lepsze warunki do prowadzenia działalności.

Kolbuszowa ma szansę na stworzenie atrakcyjnego miejsca do handlu, jednak konieczne są dalsze kroki ze strony władz miasta, które muszą zakończyć prace administracyjne, aby plac mógł zacząć funkcjonować na pełnych obrotach.

Czas pokaże, czy nowoczesne targowisko stanie się w końcu miejscem, które w pełni spełni oczekiwania zarówno sprzedawców, jak i mieszkańców Kolbuszowej. Na razie pozostaje jedynie czekać na kolejne decyzje i zakończenie ostatnich formalności. Krzysztof Wójcicki przekazał, że najprawdopodobniej targowisko zostanie uruchomione dopiero końcem kwietnia.

POWIAT KOLBUSZOWSKI



Fot. Archiwum Kors

Nietypowa deklaracja

Tomasz Buczek, europoseł, już teraz mówi o kolejnych wyborach samorządowych.

Choć od ostatnich wyborów samorządowych nie minął jeszcze rok, europoseł Tomasz Buczek już teraz zaczyna przygotowania do kolejnego rozdania. Polityk z Kolbuszowej Górnej odniósł się do nadchodzących wyborów samorządowych, w szczególności do starosty kolbuszowskiego Józefa Kardysia.

Odnosił się on do nadchodzących wyborów samorządowych, które najprawdopodobniej odbędą się w 2029 roku i nie szczędził ostrych słów pod adresem obecnych władz powiatowych.

- Pora zacząć budować strukturę na wybory samorządowe w naszym powiecie! Zamierzam

zapewnić mieszkańcom Kolbuszowej, że obecna kadencja starosty Kardysia była jego faktyczną ostatnią kadencją na fotele władza powiatu - napisał Tomasz Buczek.

Tym samym europoseł jednoznacznie zasugerował, że zamierza aktywnie włączyć się w budowanie alternatywy dla obecnych władz powiatu kolbuszowskiego.

W kwietniu 2024 roku, na kolejną - tym razem pięcioletnią - kadencję wybrano m.in. wójtów, burmistrzów, starostów oraz radnych. Tomasz Buczek najwyraźniej nie zamierza czekać z działaniami aż do końca tej kadencji.

Choć nie padły jeszcze żadne konkrety dotyczące ewentualnych kandydatów czy nowego ugrupowania, europoseł znany jest ze swojej zdecydowanej retoryki i aktywnego zaangażowania w sprawy lokalne. Jego słowa mogą być więc początkiem szerszej mobilizacji politycznej w regionie.

Czy rzeczywiście dojdzie do zmiany na stanowisku starosty kolbuszowskiego w 2029 roku? Czy Tomasz Buczek będzie liderem nowej lokalnej siły politycznej? Czas pokaże. Jedno jest pewne - temperatura samorządowej sceny w Kolbuszowej rośnie, mimo że do wyborów jeszcze cztery lata.

bp

KOLBUSZOWA

Umowa na zieleni



Fot. UM Kolbuszowa

Burmistrz podpisał umowę dotyczącą utrzymania zieleni w mieście, co oznacza, że już niebawem w Kolbuszowej pojawią się nowe nasadzenia kwiatów.

O utrzymanie zieleni miejskiej w Kolbuszowej w 2025 roku zadba firma z Polańca. Umowę na realizację tego zadania podpisał we wtorek, 19 marca, burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk.

Zakres prac jest szeroki

i obejmuje zarówno pielęgnację już istniejącej zieleni, jak i nowe nasadzenia. Jak podkreślają urzędnicy, celem działań jest „poprawa estetyki miasta”, a wykonawca będzie odpowiedzialny za całoroczną opiekę nad roślinnością - m.in. cięcia korekcyjne, nawożenie, podle-

wanie oraz usuwanie obumarłych części roślin.

Prace będą prowadzone w wielu lokalizacjach - na rynku, rondach, skwerach i miejskich zieleńcach, m.in. przy ulicach Jana Pawła II, Grunwaldzkiej, Mickiewicza, a także wokół budynków urzędu miejskiego, starostwa powiatowego, dworca i w ogródku jordanowskim.

Nie zabraknie także działań w Parku Niepodległości przy ul. Astrowej oraz na bulwarach nad Nilem. Jak zaznacza magistrat, w tych miejscach zaplanowano nie tylko pielęgnację istniejącej zieleni, ale również uzupełnienie nasadzeń i odświeżenie trawników. „Miasto stawia na rośliny wielosezonowe, które zapewnią długotrwały efekt estetyczny” - podaje UM Kolbuszowa.

W zieleni miejskiej Kolbuszowej królują m.in. szałwia, trzmielina, tawułka, funkia, turzyca czy kosodrzewina. Wiosną pojawiają się także kolorowe kwiaty sezonowe w donicach roztawionych w reprezentacyjnych punktach miasta, jak rynek czy okolice urzędów.

Wartość podpisanej umowy wynosi dokładnie 158 436 zł. bp

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Koncepcje obwodnicy

Wielka inwestycja infrastrukturalna, która ma na celu usprawnienie komunikacji i poprawę bezpieczeństwa na jednym z kluczowych szlaków transportowych Podkarpacia, jest coraz bliżej realizacji. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w Rzeszowie poinformowała o wyborze firmy Promost Consulting, która złożyła najko-

rzystniejsze oferty w przetargu na prace przygotowawcze dla nowego przebiegu dwóch odcinków drogi krajowej nr 9 w województwie podkarpackim.

Nowa droga krajowa nr 9, która będzie prowadzić od obwodnicy Nowej Dęby przez obwodnicę Kolbuszowej do węzła Rzeszów Zachód na autostradzie

A4, ma na celu poprawę płynności ruchu oraz odciążenie terenów zabudowanych. Zgodnie z zaopiniowaniem GDDKiA budowa nowego przebiegu drogi pozwoli na odsunięcie tranzytowego ruchu pojazdów z obszarów zabudowanych, co znacząco poprawi komfort podróży mieszkańców, a także uczyni podróże bardziej bezpiecznymi i szybciej realizowanymi.

Wartość i podział przetargu

Zadanie zostało podzielone na trzy części, a wybór oferty firmy Promost Consulting dotyczy dwóch odcinków drogi.

Pierwszy to odcinek od obwodnicy Nowej Dęby w miejscowości Komorów do obwodnicy Kolbuszowej (ok. 11 km), a drugi to odcinek od obwodnicy Kolbuszowej w miejscowości Widelka do węzła Rzeszów Zachód na A4

(ok. 14 km).

Całkowita kwota za wykonanie prac przygotowawczych w tych dwóch częściach wynosi odpowiednio 3 682 398,60 zł oraz 4 474 125,00 zł.

Etapy prac przygotowawczych

Zakres prac obejmuje opracowanie Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STES-R) oraz materiałów do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. W ramach prac wykonawca będzie zobowiązany do przeprowadzenia szczegółowych analiz, w tym ruchowych, środowiskowych, technicznych i ekonomicznych. Planowane są

Korzyści z nowej drogi

Realizacja inwestycji ma kluczowe znaczenie dla poprawy jakości transportu na kierunku północ-południe. Nowy przebieg DK9 nie tylko poprawi płynność ruchu, ale również znacząco wpłynie na redukcję wąskich gardeł, które dotychczas powodowały spowolnienia w ruchu. Budowa nowego odcinka drogi ułatwi także transport towarów i osób, w tym połączenia z ważnymi miastami, jak Rzeszów, Radom czy Warszawa. Skróci się czas podróży, a podróżni zyskają większe bezpieczeństwo.

Kiedy inwestycja ruszy?

Po zakończeniu prac przygotowawczych i uzyskaniu decyzji środowiskowej rozpocznie się kolejny etap inwestycji – przygotowanie koncepcji programowej, która będzie stanowiła podstawę do dalszych działań budowlanych. Oczekuje się, że cała inwestycja, w tym budowa nowej drogi, zakończy się w najbliższych latach i wnieśli istotny wkład w rozwój infrastruktury komunikacyjnej Podkarpacia.

Budowa nowego przebiegu DK9 to ogromny krok ku usprawnieniu transportu w regionie, a także szansa na poprawę jakości życia mieszkańców, którzy codziennie borykają się z uciążliwym ruchem tranzytowym w swoich miejscowościach.

Bartosz Posłuszny



Budowa nowego przebiegu drogi krajowej nr 9 nabiera coraz poważniejszych kształtów.

GMINA CMOLAS

Przyznał się do winy

W minionych dniach mieszkańcy gminy Cmolas zostali świadkami kolejnego incydentu wandalizmu. Tym razem na terenie gminy uszkodzona została tablica informacyjna z nazwą jednej z ulic. Choć wartość uszkodzonej dwustronnej tablicy wynosi 185 zł, a do tego dochodzi koszt przesyłki w wysokości 30 zł, to tego typu zdarzenia generują koszty, które władze gminy muszą ponosić z budżetu przeznaczanego na inne inwestycje służące lokalnej społeczności.

Wójt gminy Cmolas, Bernadetta Wolak-Posłuszny, zwróciła się do mieszkańców w związku

z tym aktem wandalizmu, podkreślając, jak ważne jest zachowanie odpowiedzialności wobec wspólnego mienia.

Atak wandalizmu

– Nie możemy przejść obojętnie obok takich aktów wandalizmu. Niszczenie mienia gminnego to zniszczenie wspólnego dobra, a koszty naprawy pokrywamy z funduszy, które mogłyby zostać przeznaczone na inne cele – powiedziała wójt.

Mieszkańcy mogli mieć nadzieję na szybkie rozwiązanie sprawy, ponieważ miejsce, w którym doszło do uszkodzenia tablicy, jest objęte monitoringiem. Wójt Wolak-Posłuszny

zaznaczyła, że gmina posiada możliwość pozyskania nagrań, co pozwoliłoby na zidentyfikowanie sprawcy i przekazanie sprawy odpowiednim służbom. Mimo tego wójt postanowiła dać sprawcy szansę na dobrowolne rozwiązanie tej sprawy.

Nieprzemyślane działanie

– Nie chciałabym angażować służb do pozyskiwania nagrań, ponieważ będzie to wiązało się z konsekwencjami dla sprawcy. Osobę, która nadmiar energii rozładowała na słupku, zapraszam do osobistego kontaktu lub do zgłoszenia się z osobą dorosłą i uregulowania należności w przyszłym tygodniu – dodała.

Wydarzenie miało swoje szczęśliwe zakończenie, bowiem sprawca uszkodzenia tablicy zgłosił się do urzędu, przyznając się do błędu. Jak informuje wójt,



Osoba, która zniszczyła tablice w Cmolasie, przyznała się do winy i poniesie konsekwencje.

rozmowa z osobą odpowiedzialną za ten czyn zakończyła się pozytywnie, a sprawca przyjął odpowiedzialność za swoje nieodpowiedzialne działanie.

– Osoba, która uszkodziła znak, zgłosiła się do mnie osobiście, przyznała, że było to nieodpowiedzialne i nieprzemyślane działanie. Porozmawialiśmy

AUTOPROMOCJA

Nakrętki dla Mai

Nasza redakcja kontuuje zbórkę plastikowych nakrętek, które tym razem trafią do Mai Pyzińskiej - chorej dziewczynki potrzebującej wsparcia.

Każdego dnia odkręcamy pla-

stikowe butelki, a nakrętki często bezrefleksyjnie wyrzucamy do kosza. Tymczasem ten drobny przedmiot może realnie pomóc.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję! Nakrętki można zostawiać w redakcji naszego tygodnika przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej (pierwsze piętro).

Polub Nas na
facebooku
facebook.com/korsokolbuszowskie/

WÓJT GMINY CMOLAS

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Informuje

że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Gminy Cmolas oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Cmolas został wywieszony wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w bezpłatne użyczenie Zarządzeniem Nr 173/25 Wójta Gminy Cmolas z dnia 17 marca 2025 r

KOLBUSZOWA

Ministerstwo o likwidacji



Ministerstwo Infrastruktury zabrało głos w sprawie likwidacji bezpośredniego połączenia z Kolbuszowej do Lublina.

Od 15 grudnia 2024 roku, kiedy wprowadzono nowy rozkład jazdy pociągów, zlikwidowano bezpośrednie połączenie PKP Intercity między Kolbuszową a Lublinem. Mimo interwencji poselskiej, Ministerstwo Infrastruktury podtrzymuje stanowisko, że przesiadki stanowią integralny element publicznego transportu zbiorowego.

Jak już informowaliśmy, mieszkańcy Kolbuszowej nie zgadzają się na likwidację bezpośredniego połączenia kolejowego z Lublinem. Przygotowali petycję, w której domagają się jego przywrócenia. Przewoźnik, do którego skierowali swoje postulaty, odpowiedział na nasze pytania.

Interwencja posła i odpowiedź ministerstwa

Posel Zbigniew Chmielo-

wiec, w interpelacji do ministra infrastruktury, zaznaczył, że połączenie kolejowe Kolbuszowa-Lublin było niezwykle ważne dla wielu osób z regionu Podkarpacia, w tym powiatu kolbuszowskiego. Ułatwiał ono szybki i komfortowy dojazd do Lublina, szczególnie dla osób pracujących i studiujących w tym mieście.

- Utrata tej dogodnej linii komunikacyjnej jest poważnym problemem dla lokalnej spo-

Jak już informowaliśmy, sam przewoźnik odpowiedział na nasze pytania odnośnie likwidacji połączenia. Jak się tłumaczy?

Przewoźnik wskazał, że jego priorytetem jest obsługa połączeń dalekobieżnych. W związku z tym skupił się na poprawie połączeń Kolbuszowej z Warszawą i podkreśla też, że w przyszłości planują zwiększenie liczby połączeń przebiegających przez Kolbuszową. Rzecznik PKP Intercity powiedział, że zmiany w nowym rozkładzie mają na celu poprawę komunikacji między największymi ośrodkami. Przewoźnik postawił na regularność kursów, skrócenie czasu przejazdu oraz lepszą koordynację przesiadek.

- Wprowadzono m.in. równe odstępy czasowe pomiędzy pociągami na trasie Rzeszów - Lublin. Kursują one co 4 godziny przez cały dzień. Dzięki temu zlikwidowaliśmy 6-godzinny przerwy pomiędzy pociągami - wyjaśnia i dodaje: - Skróciliśmy czas przejazdu pociągów kategorii IC na trasie Rzeszów - Warszawa o około 40 minut oraz zwiększyliśmy liczbę bezpośrednich połączeń Rzeszowa z Warszawą z 4 do 7 par pociągów dziennie.

lecności, której potrzeby transportowe zostały w tej kwestii niedostatecznie uwzględnione - podkreślił parlamentarzysta z Kolbuszowej, wskazując na brak alternatywnego rozwiązania.

W interpelacji zapytał on ministra o przyczyny likwidacji bezpośredniego połączenia Kolbuszowa-Lublin. Główny, o konsultacje z samorządami w tej sprawie oraz o możliwe plany ministerstwa dotyczące przywrócenia tej linii.

Resort: optymalizacja połączeń

Jak podaje kolejowyportal.pl,

w odpowiedzi na zapytanie, Piotr Malepszak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, wyjaśnił, że pociągi dalekobieżne są przeznaczone do realizacji połączeń pomiędzy głównymi węzłami komunikacyjnymi kraju, dlatego ich sieć postojów jest z natury ograniczona.

- Konieczność optymalnego wykorzystania taboru i obiegu składów oraz dostosowania rozkładu do prowadzonych prac modernizacyjnych sprawia, że cykliczne zmiany w siatce połączeń i postojów są nieuniknione. Konstrukcja rozkładu jazdy poprzedzona jest szeregiem uzgodnień, a po jego zatwierdzeniu nie

ma możliwości wprowadzania zmian - wyjaśnił wiceminister Malepszak.

W odpowiedzi przedstawiciel ministerstwa zaznaczył również, że stacja w Kolbuszowej jest nadal obsługiwana przez pociągi regionalne, kursujące w kierunku Lublina oraz Rzeszowa, a także przez pociągi dalekobieżne do Warszawy, gdzie pasażerowie mogą przesiadać się na inne połączenia.

- Przesiadki stanowią integralną część publicznego transportu zbiorowego i w niektórych relacjach występuje lub w przyszłości będzie występowała konieczność ich realizowania - dodał Piotr Malepszak.

Zmiana tras i nowe możliwości przesiadek

Wiceminister wyjaśnił także, że pociągi IC Kochanowski i IC Zamoyski, które wcześniej zatrzymywały się na stacji Kolbuszowa, zostały skierowane na inne trasy. Obecnie na stacji zatrzymują się pociągi IC Witos i IC San, kursujące do Przemyśla i Warszawy.

Podkreślił także, że zgodnie z ustawą o publicznym transporcie zbiorowym, połączenia pasażerskie, które nie są zamawiane przez ministra właściwego do spraw transportu, ale są istotne dla lokalnych społeczności, powinny być organizowane przez odpowiednie władze samorządowe.

Kamil Ząbczyk

KOLBUSZOWA

Wejście od parkingu



W Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej trwa remont.

W Kolbuszowej trwa kompleksowy remont budynku starostwa powiatowego. Prace mają na celu nie tylko poprawę estetyki, ale przede wszystkim zwiększenie energooszczędności obiektu. Dzięki wsparciu z funduszy zewnętrznych w wysokości 95% modernizacja stała się możliwa.

- Remont budynku starostwa powiatowego to długi i kosztowny proces - mówił starosta kolbuszowski, Józef Kardyś. - Dlatego był on odsuwany w czasie ze względu na brak środków zewnętrznych na ten cel. Dopiero teraz, kiedy pojawiła się szansa na dofinansowanie w wysokości 95%, Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego podjął decyzję o remoncie

- dodał szef powiatu.

Budynek starostwa, który został oddany do użytku ponad 20 lat temu, do tej pory wymagał jedynie bieżących napraw, które generowały wysokie koszty. Jego powierzchnia to aż 2880 m², a budowa obiektu w 1999 roku pochłonęła ponad 6,7 miliona złotych. Jak podkreśla starosta, drewniane okna po tylu latach użytkowania wymagały wymiany, a rosnące koszty energii dodatkowo zmusiły władze powiatu do podjęcia działań.

Starosta Kardyś zauważył, że wymiana stolarki okiennej, ocieplenie budynku i montaż paneli fotowoltaicznych sprawią, że starostwo będzie bardziej energooszczędne, a rachunki za prąd i gaz znacznie się zmniejszą.

W ramach modernizacji, oprócz wymiany okien i drzwi, zaplanowano także przebudowę głównego wejścia do budynku oraz wejść bocznych prowadzących do Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej i Wydziału Komunikacji. Dodatkowo zainstalowana zostanie instalacja fotowoltaiczna o mocy około 50 kW, a na poddaszu powstaną nowe biura oraz sala narad. Prace obejmują również budowę zadaszeń nad wejściami, co poprawi komfort i bezpieczeństwo użytkowników budynku.

Łączny koszt robót to 5 048 451 zł. Powiat kolbuszowski otrzymał dotację w wysokości 95% z Programu Polski Ład, a 5% tej kwoty zostanie pokryte ze środków powiatu. Pieniądze te pozwolą również na remont pomieszczeń Powiatowego Urzędu Pracy, wymianę instalacji elektrycznej, a także budowę zaplecza gospodarczego, w tym pawilonu socjalnego, garaży oraz magazynów dla Zarządu Dróg Powiatowych w Weryni.

W związku z prowadzonymi pracami władze starostwa powiatowego informują, że wejścia do budynku zostały tymczasowo zamknięte. - Prosimy o korzystanie z wejść od strony parkingu - przekazali pracownicy starostwa.

Remont starostwa to krok ku nowoczesności i efektywności, a także inwestycja w przyszłość, która ma na celu poprawę warunków pracy i obsługi mieszkańców powiatu.

bp

OGŁOSZENIE

STAROSTWO POWIATOWE
W KOLBUSZOWEJ
UL. 11 LISTOPADA 10
38-100 KOLBUSZOWA

AB.6740.6.2.2025

Kolbuszowa dnia 19.03.2025 r

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI z a w i a d a m i a

że w dniu 19.03.2025 r została wydana decyzja Nr D/II/3/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa drogi gminnej w Hucie Komorowskiej Nr 104056R „Osada - Dołek” (sygn. sprawy: AB.6740.6.2.2025).

I. DZIAŁKI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ (położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią przerywaną z kropkami w kolorze czerwonym);

1. DZIAŁKI W CAŁOŚCI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ:

jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0002 Huta Komorowska: 627/1;

2. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:

powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0002 Huta Komorowska:

2.1. 614 (dzieli się na działki 614/1, 614/2);

2.2. 1139 (dzieli się na działki 1139/1, 1139/2);

2.3. 1140 (dzieli się na działki 1140/1, 1140/2, 1140/3);

2.4. 1141 (dzieli się na działki 1141/1, 1141/2);

2.5. 610 (dzieli się na działki 610/1, 610/2).

W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wyłuszczonej czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję.

II. DZIAŁKI POŁOŻONE W TERENIE NIEZBĘDNYM DO REALIZACJI INWESTYCJI (zajęcie czasowe), na których wyznaczono teren niezbędny dla planowanych obiektów i robót budowlanych: nie występują.

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby budowy i rozbudowy drogi.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego - Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, p. 313: w poniedziałki od 800 do 1500, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7:30 - 14:30.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572), doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Z up. S T A R O S T Y

Grzegorz Jaje

KIEROWNIK WYDZIAŁU ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Tajemniczy obiekt na niebie

Nasz Czytelnik podzielił się z nami amatorskim nagraniem latającego obiektu nad jedną z miejscowości w powiecie kolbuszowskim. - Zastanawiam się, po co ktoś lata nad domami o tej porze - pisze nasz Czytelnik.

Mężczyzna zaniepokoił się faktem, że obiekt przypominający duży dron z oświetleniem leciał w sobotę, 22 marca, około godz. 21 nad domami, na dość niskiej wysokości. - Nie wiem, czy każdy może latać sobie dronem, ale przyznam, że poczułem się nieswojo, widząc taki obiekt nad swoim domem - nadmienia nasz Czytelnik.

Dronem bez uprawnień

W Polsce podobnie jak w wielu innych krajach, regulacje dotyczące latania dronów



Tajemniczy obiekt na niebie wzbudził niepokój u jednego z mieszkańców.

mi są ściśle określone przez prawo, a obowiązek posiadania uprawnień zależy od kilku czynników, takich jak waga drona czy stopień skomplikowania operacji. Przepisy te mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa zarówno operatorom dronów, jak i osobom znajdującym się w ich otoczeniu. Warto zapoznać się z zasa-

dami, aby uniknąć niepotrzebnych komplikacji i kar.

Jeśli masz drona ważącego poniżej 250 g, który nie jest wyposażony w kamerę, nie musisz martwić się o żadne formalności. Tego rodzaju urządzenia nie podlegają rejestracji ani wymagają uzyskania uprawnień, a ich użytkowanie jest całkowicie wolne od obowiązków.

W przypadku drona ważącego mniej niż 250 g, który jest wyposażony w kamerę, sytuacja się zmienia. Choć nadal nie musisz przechodzić szkoleń ani zdobywać licencji, konieczne jest zarejestrowanie drona na stronie Urzędu Lotnictwa Cywilnego (ULC).

Zupełnie inaczej wyglądają przepisy dla dronów ważących

powyżej 250 g. W takim przypadku obowiązkowa jest rejestracja urządzenia na stronie ULC, a także uzyskanie odpowiednich uprawnień. Aby móc legalnie latać takim dronem, należy ukończyć szkolenie teoretyczne i praktyczne, które przygotowuje do operowania dronem w zgodzie z obowiązującymi regulacjami. Certyfikat, który zostanie wydany po zakończeniu kursu, jest ważny na terenie całej Unii Europejskiej, co pozwala na swobodne latanie dronem w większości krajów Europy.

Zasadniczo, tak – jeśli pilotujesz drona o wadze poniżej 250 g (bez kamery) lub jeśli jest on wyposażony w kamerę i zarejestrowany na stronie ULC, nie musisz posiadać licencji. Jednak warto pamiętać, że każda operacja, która jest bardziej skomplikowana lub odbywa się w miejscach publicznych, w pobliżu lotnisk czy w strefach szczególnego ryzyka, może wiązać się z dodatkowymi wymaganiami lub ograniczeniami. Osoba pilotująca drona nie musi również posiadać licencji, jeśli operacja odbywa się pod nadzorem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia.

Drony i samoloty nad domami

Być może latający obiekt widziany przez mężczyznę może mieć także związek z inwentaryzacją urządzeń melioracyjnych.

W najbliższych miesiącach mieszkańcy kilku części powiatu kolbuszowskiego mogą zauważyć wzmożoną aktywność dronów i samolotów latających nad swoimi domami oraz terenami rolniczymi. Niedzienny widok może budzić niepokój. Urzędnicy uspokajają. O co chodzi?

Przeloty statków powietrznych – zarówno dronów, jak i samolotów – mają związek z inwentaryzacją urządzeń melioracyjnych oraz zmeliorowanych gruntów na terenie gmin. Ekspersi przeprowadzą pomiary geodezyjne oraz skanowanie laserowe, co pozwoli na stworzenie precyzyjnej mapy istniejącej infrastruktury melioracyjnej. Dzięki temu będzie można lepiej planować przyszłe inwestycje oraz działania związane z gospodarką wodną.

Choć dla wielu mieszkańców widok bezałogowych statków powietrznych nad posesjami może być niepokojący, urzędnicy uspokajają – loty mają wyłącznie charakter techniczny. Zebrane dane posłużą wyłącznie do aktualizacji ewidencji urządzeń melioracyjnych i nie będą miały

wpływu na ewidencję gruntów czy plany inwestycyjne na tych terenach.

- Pozyskane informacje zasilają elektroniczną bazę danych ewidencji urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów, a także będą stanowić materiał referencyjny do wielu dziedzinowych działań oraz analiz, jak planowanie nowych inwestycji lub opracowywanie planów utrzymania wód - informuje firma wykonująca pomiary.

Jak informują Wody Polskie, w ramach prac pomiarowych można spodziewać się nalotów dronów oraz załogowych samolotów nad terenami rolniczymi i obszarami meliorowanymi czy obecności specjalistów wyposażonych w sprzęt geodezyjny wykonujących pomiary terenowe. Działania będą prowadzone od stycznia do sierpnia 2025 roku.

Dron nad głową? Nie panikuj

Samorządy apelują do mieszkańców, aby nie niepokoiili się widokiem latających urządzeń i nie podejmowali prób ich zestrzelenia czy utrudniania pracy ekipom pomiarowym. Wszystkie działania odbywają się zgodnie z prawem i są elementem szerszego projektu, który ma na celu poprawę gospodarki wodnej w regionie.

Bartosz Posłuszny

REKLAMA

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@praktic.pl, www.praktic.pl

REKLAMA

ALKA
PRODUCENT MATERACJI I MEBLI

MATERACE ✓
MEBLE NA WYMIAR ✓
CIĘCIE PIANKI TAPICERSKIEJ ✓
ŁÓŻKA TAPICEROWANE ✓
RENOWACJE MEBLI ✓

609 850 089
17 2275 299

ŚWIERCZÓW 128
36-100 KOLBUSZOWA

ALKA-MATERACE.PL BIURO@ALKA-MATERACE.PL

GMINA RANIŻÓW

Dewastacja u seniorów



Grupka chłopców zrobiła sobie z placu obok budynku DDS+ miejsce spotkań i dziwnych zabaw.

Niepokojące sygnały dochodzą z Dziennego Domu Seniora w Stanisławskim, działającego na terenie gminy Raniżów. Placówka opublikowała na swoim profilu społecznościowym apel, w którym alarmuje o powtarzających się aktach wandalizmu.

– Ostatnimi czasy dochodzi na terenie naszej placówki do licznych dewastacji mienia – grupka chłopców w wieku szkolnym zrobiła sobie z placu obok budynku DDS+ miejsce spotkań, dziwnych zabaw, podczas których rzucają kamieniami sporych rozmiarów,

uszkodzając kostkę brukową, zjeżdżają rowerami ze schodów, niszczą zasadzone i pielęgnowane przez seniorów kwiaty i rośliny oraz nagminnie rozrzucają śmieci – czytamy w poście placówki.

Sytuacja zaczyna wymykać

się spod kontroli. Pracownicy DDS+ nie tylko martwią się o zniszczenia, ale także o bezpieczeństwo samych dzieci.

– Jeżeli sytuacja będzie się powtarzać, będziemy zmuszeni wyciągnąć konsekwencje tych zachowań. Mamy nadzieję, że lokalna społeczność oraz rodzice tychże dzieci pomogą nam w opanowaniu tej sytuacji, gdyż oprócz dewastacji swoimi nieodpowiedzialnymi zabawami narażają sami siebie na wypadek – apelują.

Na koniec dodano prosty, ale ważny przekaz: – Nie niszczy my dobra wspólnego i szanujemy czyjąś pracę.

Dom Seniora w Stanisławskim to miejsce stworzone z myślą o osobach starszych, gdzie seniorzy spędzają aktywnie czas, uczestnicząc w zajęciach i dbając o otaczającą przestrzeń. Niestety ich praca i zaangażowanie niszczone są przez bezmyślne wybryki.

Władze placówki liczą na wsparcie rodziców i mieszkańców, aby wspólnie powstrzymać eskalację problemu.

bp

GMINA DZIKOWIEC

Tor pod jednym warunkiem

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl

W gminie Dzikowiec rozgorzała dyskusja na temat budowy toru motocrossowego. Władze gminy zapraszają do rozmów, ale projekt będzie mógł ruszyć tylko pod jednym warunkiem. Wszystko zależy od zgody lokalnych mieszkańców. Do dyskusji włączył się organizator zawodów motocyklowych.

Pomysł na budowę toru motocrossowego pojawił się w odpowiedzi na rosnącą liczbę nielegalnych działań w tej dziedzinie. Jak informuje zastępca wójta Małgorzata Szczęch, problem ten dotyczył nie tylko kwestii bezpieczeństwa, ale także niszczenia przyrody.

Legalne miejsce zamiast wolnej amerykanki

Samorząd, chcąc „uregulować” sytuację, zaprasza inwestorów do stworzenia legalnego miejsca dla pasjonatów motocrossu.

Jednym ze sposobów wyeliminowania dotychczasowego nielegalnego wykorzystywania terenów przez motocrossowców przyrodniczych naszej gminy, w tym powstawania działań nisz-



Fot. Canva (podglądowe)

W gminie Dzikowiec rozgorzała dyskusja na temat budowy toru motocrossowego.

czyielskich wokół zalewu, jest rozważenie uregulowania takiej działalności poprzez utworzenie legalnego miejsca do uprawiania ekstremalnej jazdy motocyklem, quadem oraz rowerem - podkreśla Małgorzata Szczęch.

Władze dzikowieckiej gminy rozważają budowę toru motocrossowego, który spełniałby najwyższe standardy bezpieczeństwa i posiadałby homologację. Jak zaznacza zastępca wójta, projekt jest wspierany przez różne środowiska, a z jego funkcjonowania

gmina mogłaby czerpać dochody z podatków i dzierżawy.

Stąd zaproszenie do budowy ewentualnego toru, który miałby również homologację, spełniałby najwyższe standardy bezpieczeństwa. Chcę dodać, że różne środowiska apelują do gminy Dzikowiec o jego utworzenie. Z funkcjonowania toru gmina oczywiście otrzymywałaby dochody z tytułu podatków oraz dzierżawy. Bierzymy pod uwagę każdy aspekt, aby ożywić obszar gminy - dodaje Szczęch.

Albo policyjne patrole, albo wybór lokalizacji

Władze gminy Dzikowiec stają przed dylematem, jak najlepiej rozwiązać problem nielegalnego wykorzystywania terenów leśnych przez motocrossowców, które wiąże się z zagrożeniami dla środowiska i bezpieczeństwa.

Z jednej strony, istnieje możliwość dalszej współpracy z policją w celu zapobiegania szkodom związanym z taką działalnością, z drugiej – pojawia się szansa na stworzenie legalnego miejsca do uprawiania motocrossu. Jak mówi zastępca wójta:

Drodzy Mieszkańcy mamy do wyboru zaakceptować stan obecny i ściśle współpracować z policją w celu zapobieżenia szkodom podczas nielegalnego użytkowaniu motocrossowego terenów leśnych i „wał” wokół zalewu lub spróbować znaleźć dogodną dla mieszkańców lokalizację tej inwestycji.

Wątpliwości wśród pasjonatów motocrossu

Samorząd zauważa, że wielu potencjalnych inwestorów jest mieszkańcami gminy. Karol Strycharz, organizator zawodów motocyklowych, włączył się w dyskusję pod postem na gminnym

Facebooku. Według niego pomysł utworzenia toru z homologacją napotka spore trudności.

Niestety wiem z góry, że nikt nie podejmie się budowy toru z homologacją, bo to są tak potężne koszty, że lokalizacja musi być więcej niż pewna, a obserwując reakcję lokalnej społeczności, nie byłbym optymistą w tym temacie - mówi działacz Podkarpackiej Szkoły Cross-Enduro-Quad i dodaje:

Kolejna kwestia to podatki i dzierżawa. Obie te kwoty przy większym areale są dla firm prywatnych nieosiągalne z uwagi na koszty i nikły zwrot z inwestycji. My szukamy terenów prywatnych, gdzie - wynajmując teren - możemy zaplanować budżet nieco łatwiej. Jeżeli faktycznie gmina chce utworzyć miejsce dla pasjonatów dwóch i czterech kółek, to powinna zdopingować i pomóc lokalnym ludziom do utworzenia stowarzyszenia i przekazania tego terenu na cele sportowe temu stowarzyszeniu.

Czy tor ma szansę powstać? Jest jedno „ale”

Jak zauważa zastępca wójta, kluczowym warunkiem realizacji inwestycji jest zgoda mieszkańców.

Kluczowa w tym wszystkim jest absolutna zgoda mieszkańców do tego rodzaju działań - mówi zastępca wójta.

W związku z tym gmina Dzikowiec postanowiła przeprowadzić konsultacje i poznać opinię

lokalnej społeczności na temat tej inwestycji.

Szanujemy państwa spokój i dobrostan. Oświadczam również, że nigdy nie braliśmy pod uwagę jako lokalizacji toru Maziarni i Gusciorów. Bez konsultacji z wami nie zamierzaliśmy lokować toru motocrossowego. Uważamy tylko, że gmina musi rozważać wszystkie możliwości, aby wybrać tę najlepszą, akceptowalną lub oczekiwaną przez mieszkańców. Jeżeli wybrana lokalizacja nie uzyska państwa aprobaty, toru motocrossowego w gminie Dzikowiec nie będzie - podsumowuje prawa ręka wójta.

Inwestycja z korzyścią dla gminy?

Mimo trudności projekt toru motocrossowego ma także swój potencjał. W przypadku jego realizacji gmina Dzikowiec - jak zauważają władze - mogłaby czerpać dochody z podatków oraz dzierżawy. Dodatkowo inwestycja mogłaby ożywić region i stać się atrakcyjnym miejscem dla pasjonatów sportów ekstremalnych.

Budowa toru motocrossowego to temat, który budzi emocje. Wszystko zależy od zgody mieszkańców, którzy wkrótce będą musieli podjąć decyzję o przyszłości tej inwestycji. Władze gminy podkreślają, że rozważają wszystkie aspekty i zależy im na tym, aby projekt był akceptowalny przez lokalną społeczność. Czy pomysł doczeka się realizacji? Czas pokaże.

GMINA DZIKOWIEC



Fot. K. Ząbczyk

Brakuje ławek?

Sprawę rzekomego braku ławek komentuje Barbara Matejek, dyrektor placówki.

Radny Andrzej Kopeć z Wilczej Woli zwrócił uwagę na brak ławek w okolicach szkoły podczas ostatniej sesji Rady Gminy Dzikowiec.

Podczas posiedzenia 14 marca, samorządowiec poruszył kwestię braku ławek w okolicach szkoły w jego miejscowości. Zwrócił uwagę, że dzieci, które spędzają czas na świeżym powietrzu, nie mają żadnego miejsca, by usiąść i odpocząć.

Dzieci siedzą na płytach?

Robi się ciepło, nadchodzi wiosna, dzieciaki wychodzą na zewnątrz, na plac zabaw, przed szkołę, ale tam nie ma żadnego siedziska czy ławeczki - tłumaczył podczas posiedzenia.

Jak dodał, również w szkole na korytarzach dzieci muszą siedzieć na płytach, na ziemi, bo nie ma na tyle ławek. - Jedna jest na jednym piętrze, a druga na drugim - mówił zaniepokojony całą sytuacją radny Kopeć.

Bogumiła Kosiorowska, wójt gminy Dzikowiec, odpowiedziała, że nie miała wcześniej podobnych zgłoszeń od dyrektora, ale zapewniła, że sprawa zostanie odnotowana i rozwiązana. Jak sama przyznała, jest zaskoczona, tym co słyszy.

Zadziwiające jest to, że nie ma takich zgłoszeń ze strony gospodarza tego obiektu - podsumowała.

Radny Kopeć zasugerował, że należałoby przejść po szkole, aby osobiście ocenić sytuację.

Dyrektor: Ławek nie brakuje

Co innego uważa Barbara Matejek, dyrektor szkoły w Wilczej Woli. Ta wyjaśniła w rozmowie z nami, że w samej szkole nie brakuje ławek - jest ich wystarczająco dużo, chyba że odbywają się uroczystości lub akademie, wówczas część z nich jest przenoszona. Dyrektor zapewnia, że gdyby na korytarzach brakowało ławek, natychmiast dokupiłaby brakujące sztuki.

Szefowa placówki dodała, że na zewnątrz szkoły obecnie faktycznie nie ma wystawionych ławek. Zwykle znajdują się dwie, ale kiedy są wystawione, gromadzą się przy nich obce

osoby, co powoduje, że nie są one regularnie umieszczane na zewnątrz. Dodatkowo, jak dodała dyrektor, zmienne warunki pogodowe również nie sprzyjały temu, by były one wystawiane.

Przyciąć gałęzie przy orliku

Rajca zwrócił też uwagę nieprzycięte gałęzie świerków rosnących przy orliku. Ten zaapelował o przycięcie gałęzi, bo gdy piłka wpadnie, dzieci muszą szukać jej, a gałęzie uniemożliwiają łatwy dostęp.

Wójt Kosiorowska zapewniła, że sprawa powinna zostać jak najszybciej rozwiązana, a cięcia gałęzi przy orliku mają być wykonane w najbliższym czasie.

Kamil Ząbczyk

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Do końca marca

Od 5 grudnia 2024 roku obowiązują nowe przepisy dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej, w tym obowiązek zgłaszania lokalizacji schronów i innych obiektów pełniących funkcje ochronne.

Kogo dotyczy obowiązek zgłoszenia?

Dotyczy on właścicieli oraz osób zarządzających obiektami, które przed dniem wejścia w życie ustawy pełniły funkcję ochronną, w tym schrony lub miejsca ukrycia. Obowiązek zgłoszenia nie dotyczy nowych budowli, a jedynie tych, które były używane w celach ochronnych do dnia uchwalenia ustawy.

Jak zgłosić lokalizację schronu?

Właściciele powinni dostarczyć odpowiednie zawiadomienie do właściwego terytorialnie urzędu gminy, osobiście, pisemnie lub elektronicznie na adres

e-mail. W zgłoszeniu należy wskazać adres nieruchomości lub numer działki, podać tytuł prawny do obiektu, a także dane kontaktowe.

Obywatelski obowiązek

Obowiązek zgłoszenia wynika z art. 207 ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 2024 roku o ochronie ludności i obronie cywilnej, który precyzuje:

Właściciel, użytkownik wieczysty lub zarządca obiektu budowlanego albo jego części, które przed dniem wejścia w życie ustawy pełniły funkcję budowli ochronnej, w szczególności stanowił schron albo ukrycie, jest obowiązany zawiadomić o tym fakcie właściwego miejscowo wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w terminie 90 dni od dnia wejścia w życie ustawy.

Dlaczego to ważne?

Zgłoszenie lokalizacji schronów i innych obiektów ochronnych ma pozwolić na lepsze zarządzanie sytuacjami kryzysowymi oraz zwiększenie efektywności działań w razie potrzeby. Termin na dokonanie zgłoszenia mija już 31 marca, dlatego warto jak najszybciej dopełnić tego obowiązku, aby uniknąć ewentualnych problemów prawnych.

kz

KOLBUSZOWA

Imprezowy sierpień



Co roku Święto Miasta przyciąga tłumy mieszkańców i przyjezdnych. Z pewnością tak będzie i w tym roku.

Lato 2025 w Kolbuszowej zapowiada się niezwykle gorąco – i to nie tylko za sprawą temperatury. Mieszkańców czeka prawdziwa uczta muzyczna i kulturalna, która rozciągnie się

na kilka dni sierpniowego weekendu. Festiwal, jubileusze i występy największych gwiazd – takiego programu jeszcze nie było.

Spinacz Festiwal 2025 z Enejem

Muzyczne świętowanie w Kolbuszowej rozpocznie się 14 sierpnia (czwartek), kiedy to

na scenie podczas Spinacz Festiwal 2025 pojawi się zespół Enej. Grupa, znana z energetycznych występów i takich hitów jak „Radio Hello” czy „Kamień z napisem Love”, z pewnością porwie publiczność do tańca i śpiewu. O tym pisaliśmy w artykule:

Spinacz Festiwal 2025. Enej na scenie w Kolbuszowej!

75-lecie orkiestry MDK

Kolejnego dnia, w piątek, 15 sierpnia, zaplanowano uroczystości związane z 75-leciem orkiestry działającej przy Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej. To wyjątkowa okazja, by uhonorować muzyków, którzy przez dekady tworzyli kulturalny klimat miasta i regionu. Na uczestników czeka muzyczna podróż przez lata oraz pokaz talentu lokalnych artystów.

Święto Miasta z Organkiem!

Kulminacyjnym punktem obchodów będzie Święto Miasta Kolbuszowa, które odbędzie się w sobotę, 16 sierpnia. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Organek – znany i ceniony przedstawiciel polskiej sceny alternatywnej.

Tomasz Organek i jego muzyka zaprezentują unikalne brzmienie, łączące rock z nutą elektroniki. Występ zapowiada się jako jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych sezonu. O tym przeczytasz więcej w artykule: Dni Kolbuszowej 2025. Znamy gwiazdę, datę i miejsce. Na scenie Organek!

Po raz pierwszy Święto Miasta przenosi się z placu przy basenie na ul. Wolską. Na scenie pojawią się również lokalni artyści i zespoły, które zadbają o wyjątkową atmosferę wspólnego świętowania.

Folkowe dożynki i zakończenie obchodów

Na tym jednak nie koniec. W niedzielę, 17 sierpnia, odbędzie się dożynki gminne, które będą zwieńczeniem całego długiego weekendu. Organizatorzy planują zaprosić zespół reprezentujący muzykę folkową, choć konkretne nazwisko nie zostało jeszcze ujawnione.

To coś nowego w Kolbuszowej, ponieważ powyższe imprezy zawsze odbywały się w różnych terminach.

Festiwal Psalmów Dawidowych – jubileuszowa edycja

Na deser – wydarzenie o wyjątkowym charakterze. Tydzień później, w niedzielę, 24 sierpnia, Kolbuszowa po raz dziesiąty stanie się miejscem Festiwalu Psalmów Dawidowych. Koncert ten upamiętnia Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie II wojny światowej. Co roku gromadzi on tysiące uczestników, którzy przy dźwiękach starotestamentowych psalmów świętują i refleksyjają.

Festiwal odbędzie się na stadionie miejskim.

Muzyczny maraton – nie przegap!

Sierpień 2025 zapowiada się w Kolbuszowej naprawdę spektakularnie. Spinacz Festiwal, jubileusz orkiestry, Święto Miasta z Organkiem, folkowe dożynki i duchowy finał w postaci Psalmów Dawidowych – taki zestaw wydarzeń kulturalnych trudno będzie przebić. Kolbuszowa tętni życiem – i muzyką!

bp

Festiwal po raz pierwszy

W Kolbuszowej szykuje się prawdziwe święto tańca. Już w sobotę, 5 kwietnia, w hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym odbędzie się Pierwszy Ogólnopolski Festiwal Tańca „Złoty Koliber”, który przyciągnie do miasta ponad 400 tancerzy z całego Podkarpacia. To wydarzenie, jakiego w Kolbuszowej jeszcze nie było – nowatorskie, widowiskowe i otwarte dla publiczności.

W programie festiwalu przewidziano prezentacje w dwóch głównych kategoriach tanecznych: taniec współczesny/contemporary/modern oraz show dance/inscenizacja. Zmagania uczestników będą oceniane w trzech grupach wiekowych: 7–11 lat, 12–15 lat oraz 16+. Start imprezy zaplanowano na godzinę 10:00.

Za organizację wydarzenia odpowiada Fundacja Wspiera-

nia i Organizacji Czasu Wolnego „Chlebek”, która – jak sama nazwa wskazuje – wie, jak zadbać o taneczny klimat i atrakcyjny czas wolny.

Festiwal oceniać będzie profesjonalne jury złożone z autoritetów polskiej sceny tanecznej. W składzie znalazła się Katarzyna Łukowicz, znana pedagog tańca i choreograf, była tancerka m.in. Opery Krakowskiej oraz Kieleckiego Teatru Tańca. Dołączy do niej Sebastian Szul, tancerz, reżyser i choreograf, znany m.in. z półfinału programu „Mam Talent”. Trzecim jurorem będzie Szymon Sztaba, aktualny mistrz świata formacji jazz, laureat wielu międzynarodowych konkursów tanecznych.

Specjalną rolę będzie miało także jury młodzieżowe, które wyłoni Młodzieżowa Rada Miejska w Kolbuszowej.

Jednym z organizatorów wy-

darzenia jest Tomasz Chlebek, który podkreśla, że taniec w Kolbuszowej ma swoje korzenie i liczne grono pasjonatów:

– Chcemy pokazać, że w Kolbuszowej zainteresowanie tańcem jest bardzo duże – mówi w rozmowie z nami. Skąd pomysł na nazwę festiwalu „Złoty Koliber”? – W Kolbuszowej kiedyś istniał zespół tańca Kolibry. Jest to takie trochę nawiązanie do przeszłości, że ten taniec zawsze był popularny w mieście – tłumaczy Tomasz Chlebek.

To wydarzenie będzie także świetną okazją do zaprezentowania się lokalnego zespołu Steps i jego tancerzy, który od lat przyciąga młodzież z Kolbuszowej i okolic. Jak podkreślają organizatorzy, udział w festiwalu jest bezpłatny, a wydarzenie jest otwarte dla wszystkich mieszkańców i gości.

bp

GMINA NIWISKA



Do ratowania życia

Uczniowie dowiedzieli się, jak w razie potrzeby prawidłowo używać urządzenia.

W szkołach na terenie gminy Niwiska pojawiły się urządzenia, które mogą uratować życie w sytuacjach zagrożenia zdrowia uczniów. LifeVac pozwala skutecznie pomóc w przypadku zadławienia.

Zadławienie jest jednym z najczęstszych zagrożeń, które mogą wystąpić w codziennym życiu – nie tylko u dzieci, ale także u dorosłych. Toteż zdecydowano się na zakup urządzenia LifeVac. Jak ono działa?

Gdy tradycyjne metody zawodzą

LifeVac to nowoczesne urządzenie, które stanowi rewolucję w udzielaniu pomocy w przypadku zadławienia. Tradycyjne metody ratunkowe, takie jak manewr Heimlicha, nie zawsze przynoszą oczekiwany efekt, zwłaszcza w przypadku dzieci

lub osób o ograniczonej zdolności do współpracy.

Działa ono na zasadzie wytworzenia podciśnienia, które skutecznie usuwa ciało obce blokujące drogi oddechowe. Co ważne, obsługa urządzenia jest prosta i nie wymaga specjalistycznej wiedzy medycznej. Dzięki temu, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie, mogą z łatwością skorzystać z niego w razie potrzeby.

Bezpieczeństwo na pierwszym miejscu

Zadaniem każdej szkoły jest zapewnienie bezpieczeństwa uczniom, a zdrowie dzieci jest priorytetem. Dlatego też, w ramach dbałości o ich bezpieczeństwo, wszystkie szkoły w gminie Niwiska postanowiły wyposażać się w urządzenie LifeVac.

Dzięki temu, w przypadku zagrożenia, nauczyciele będą

mieli do dyspozycji narzędzie, które w krótkim czasie pomoże uratować życie. – Wszyscy mamy nadzieję, że LifeVac nigdy nie będzie musiał być użyty, ale świadomość jego dostępności zwiększa poczucie bezpieczeństwa – czytamy na stronie urzędu gminy.

Szkolenia i procedury pierwszej pomocy

Aby zapewnić pełną skuteczność w sytuacjach kryzysowych, nauczyciele oraz uczniowie zostali zapoznani z procedurą obsługi LifeVac. Dzięki szkoleniom uczestnicy wiedzą, jak w razie potrzeby prawidłowo używać urządzenia, co pozwala zminimalizować stres i niepewność w trudnych chwilach. Dodatkowo, w szkołach przypomniano także podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy w przypadku zadławienia.

kz



W Kolbuszowej odbędzie się Pierwszy Ogólnopolski Festiwal Tańca „Złoty Koliber”.

GMINA KOLBUSZOWA

Seniorzy powitali wiosnę

Seniorzy z Dziennego Domu Senior+ w Hucie Przedborskiej symbolicznie pożegnali zimą, spalając Marzannę. W ten sposób powitali wiosnę i przypomnieli sobie słowiański zwyczaj, który ma głębokie korzenie w kulturze ludowej.

Topienie czy palenie Marzanny to jeden z najbardziej barwnych rytuałów witających wiosnę. W Hucie Przedborskiej seniorzy, biorąc udział w obrzędzie, postanowili przypomnieć sobie tę tradycję, paląc słomianą kukłę.

Tradycja topienia Marzanny

Zwyczaj ten ma swoje ko-



Seniorzy z Dziennego Domu Senior+ w Hucie Przedborskiej symbolicznie pożegnali zimą.



nie, miało na celu przegonienie mroźnej pory roku oraz zaproszenie wiosny. Mówiło się, że czynność ta przynosi oczysz-

czenie, a symboliczne zabranie ze sobą Marzanny wszystkich złych energii miało otworzyć drogę dla wiosny i nowego życia.

Symbolika i przebieg obrzędu

Zwyczaj topienia Marzanny polegał na przygotowaniu kukły ze słomy, ubranej w odzież, czasem przyozdobionej wstążkami i kwiatami. Kukła była następnie przeprowadzana przez wieś do miejsca, gdzie miała zostać utopiona w wodzie, zazwyczaj w rzece lub jeziorze. Wspólnie z nią „znikała” zima, a nadchodziła wiosna – pełna życia, energii i nadziei na przyszłość. Współcześnie obrzęd nieco złagodniał, jednak wciąż jest dla wielu wyrazem tęsknoty za odnową, naturą i cyklicznością życia.

kz

Pierwsze bociany już są

Wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca do Polski zaczynają wracać bociany. Te niezwykle ptaki, które dla wielu są symbolem życia, odrodzenia i nadejścia ciepłych dni, znów pojawiają się w krajobrazie powiatu kolbuszowskiego.

Choć kalendarzowa wiosna dopiero się rozpoczęła, pierwsi skrzydlaci wędrowcy już dotarli do swoich gniazd.

W miejscowościach takich jak chociażby Wola Raniżowska, Mechowiec czy Jagodnik w powiecie kolbuszowskim mieszkańcy z radością donoszą o pojawieniu się pierwszych bocianów. – Jeden z bocianów przyleciał do gniazda, które znajduje się tuż obok mojego domu. Przyleciał kilka dni temu i już zaczyna porządkować gniazdo – relacjonuje pani Anna.

Bociany wracają z dalekiej podróży. Niektóre z nich pokonują nawet ponad 10 tysięcy kilometrów, przylatując do nas z południowej Afryki. Ich droga wiedzie przez pustynie, morza i góry. Na trasie napotykają wiele zagrożeń, od niesprzyjającej pogody, przez



Pierwsze bociany powróciły już do swoich gniazd.

brak pożywienia, aż po niebezpieczeństwa związane z działalnością człowieka.

Powrót bocianów to nie tylko znak wiosny, ale również ważne wydarzenie dla lokalnych społeczności. W wielu wsiach bocianie gniazda są pod stałą obserwacją mieszkańców, którzy traktują ich obecność jako swoistą wróżbę. Przylot bociana to dobry omen, a jego osiedlenie się w gnieździe to zapowiedź szczęścia i dobrobytu.

– Zawsze czekamy na nie

z niecierpliwością. Jak przylecą, to już wiemy, że zima naprawdę się kończy – mówi pan Józef, który od lat prowadzi notatki dotyczące bocianich powrotów.

Na razie bocianów jest jeszcze niewiele, ale każdego dnia do Polski i na teren Podkarpacia będą przylatywać kolejne. Pełna „fala” powrotów spodziewana jest w pierwszych dniach kwietnia, kiedy to zdecydowana większość bocianów osiedli się w swoich stałych miejscach lęgowych.

Przyroda budzi się do życia,

a bociany, choć nie są już rzadkością, nadal budzą zachwyt i sympatię. Ich obecność przypomina o rytmie natury i cyklu życia, który toczy się niezmiennie od pokoleń. Czekamy zatem na kolejne ptasie powroty. Niech będzie ich jak najwięcej!

Bocian – ptak pełen tajemnic

Bocian to nie tylko symbol wiosny i narodzin, ale też ptak, który od wieków wzbudzał ogromny szacunek i fascynację. Zarówno w kulturze ludowej, jak i w dawnych wierzeniach jego obecność na niebie i dachach domostw miała ogromne znaczenie – zarówno symboliczne, jak i... prorocze.

Duchy w piórach

Słowianie wierzyli, że dusza zmarłego człowieka może odrodzić się właśnie w postaci bociana. Ptak ten miał być więc nienaruszalny, objęty ochroną już od najdawniejszych czasów. Wierzono również, że bocian mógł mścić się na tych, którzy go skrzywdzili – przynosił płonącą żagiew lub sprawdzał nieszczęścia na przesładowcę. Z tego powodu nie wolno było zjadać bocianiego mięsa ani w żaden sposób wyrządzać ptakom krzywdy.

Grecka lekcja opieki

W starożytnej Grecji bocian stał się wzorem do naśladowania. Uważano, że te ptaki troszczą się o swoich starych rodziców, co znalazło odzwierciedlenie w obowiązującym prawie. „Pelagronia” – jak nazwano to prawo – nakazywało młodym ludziom sprawować opiekę nad rodzicami w podeszłym wieku. Inspiracja ptasim zachowaniem przeniknęła więc do kodeksu moralnego i prawnego.

Bocian z misją od Boga

W polskim folklorze bocian również ma swoją legendę. Według jednej z opowieści Bóg chciał pozbyć się z ziemi gadów i płazów, więc zebrał je do worka i powierzył człowiekowi z zadaniem wrzucenia ich do morza. Ten jednak, ciekawski i niecierpliwy, rozwiązał worek przed czasem, a niechciane stworzenia rozprzeczły się po całym świecie. Za karę Bóg przemienił go w bociana, by teraz chodził po ziemi i „sprzątał”, czyli pożerał żaby i węże. Tak powstało też powiedzenie: „Albom ja bocian, abym świat sprzątał?”

Dobre domy przyciągają bociany

Nie bez powodu mówi się: „Szczęśliwy dom, gdzie boćki

są”. Wierzono, że bociany gniazdują tylko tam, gdzie mieszkają ludzie uczciwi, pracowici i żyjący w zgodzie z naturą. Ich obecność miała być zapowiedzią dobrobytu i szczęścia dla całego gospodarstwa.

Ptaka-wróźbita

Zachowanie bocianów od wieków było uważnie obserwowane. Wysokie loty wróżyły piękną pogodę i szybką wiosnę, a niskie przeloty mogły oznaczać deszcz i opóźnione ciepło. Te obserwacje trafiły także do przysłów, które przetrwały do dziś: „Bocię jest – wiosny wiesz!”, „Jak bocian przyleci, możecie wyjść na dwór, dzieci.”, „Boćki przyleciały – podwieczorki wróciły, boćki odleciały – podwieczorki zabrały.”

Ten ostatni mówi o powrocie bocianów jako sygnale rozpoczęcia prac polowych – wówczas jadano posiłki na polu, by nie tracić czasu na powrót do domu.

Bocian to nie tylko wiosenny zwiastun – to strażnik tradycji, wartości i natury. Jego obecność od pokoleń inspirowała ludzi i nieśie ze sobą przesłanie: szanuj życie, rodzinę i dom, a szczęście cię nie ominie.

bp

GMINA KOLBUSZOWA

Sadzenie z ogniskiem

Nadchodzi wyjątkowa okazja, by aktywnie przyczynić się do ochrony środowiska i spędzić czas na świeżym powietrzu. W sobotę, 29 marca, odbędzie się VII Otwarte Sadzenie Lasu, organizowane w Leśnictwie Nowa Wieś. Na koniec przewidziano smaczny poczęstunek przy ognisku.

Lasy to nie tylko urokliwe miejsca do spacerów i relaksu, ale przede wszystkim niezwykle ważne elementy ekosystemu. Produkują tlen, pochłaniają dwu-

tlenek węgla, a także stanowią dom dla niezliczonych gatunków roślin i zwierząt. Jednak w obliczu globalnych zmian klimatycznych ich ochrona staje się priorytetem. Dlatego też w sobotnie południe (start o godzinie 11) odbędzie się kolejna edycja otwartego sadzenia lasu, którego celem jest zasadzanie nowych drzew w Leśnictwie Nowa Wieś.

Wspólnie dla dobra planety

– Lasy to nie tylko piękne widoki i miejsca na romantyczne spacer (chociaż i to!). To

prawdziwe płuca naszej planety! Produkują tlen niezbędny do naszego przetrwania. Bez niego byłibyśmy jak ryby na suchym lądzie, a to byłaby już prawdziwa katastrofa! – podkreślają organizatorzy wydarzenia i dodają:

– Pochłaniają też dwutlenek węgla, walcząc z globalnym ociepleniem – prawdziwi bohaterowie w zielonych strojach! A poza tym lasy to dom dla niezliczonej ilości zwierząt od uroczych wiewiórek po nieco mniej urocze komary (ale bez nich las nie byłby tym samym, prawda?).

Tegoroczne sadzenie drzew będzie miało szczególne znaczenie, ponieważ inicjatywa w pełni wpisuje się w szeroko pojętą ochronę środowiska, któ-

rej celem jest nie tylko poprawa jakości powietrza, ale także zatrzymanie zmian klimatycznych, które stanowią ogromne zagrożenie dla przyszłych pokoleń.

Dobra zabawa i wspólne ognisko

Sadzenie lasów to coś więcej niż tylko praca. To także świetna okazja, by w miłej atmosferze spędzić czas na świeżym powietrzu.

– To nie tylko praca, ale i świetna zabawa! Wyobraź sobie: świeże powietrze, przyjemne towarzystwo, a na koniec – smaczny poczęstunek przy ognisku – zapraszają organizatorzy.

Uczestnicy wydarzenia mogą

– Naszym zadaniem jest nie tylko dostosowanie lasów do nowych warunków klimatycznych, ale także aktywny udział w walce z globalnym ociepleniem – poprzez pochłanianie dwutlenku węgla, regenerację gleby, retencję wody oraz wprowadzanie gatunków odpornych na zmiany klimatyczne – zaznaczył dyrektor generalny Lasów Państwowych, Witold Koss, podczas spotkania odnośnie wkroczenia w nowe stulecie działalności Lasów Państwowych. Dodał również, że lasy pełnią coraz ważniejszą rolę w codziennym życiu społecznym.

liczyć na przyjemną atmosferę, rozmowy z miłośnikami przyrody i wspólne działania na rzecz ochrony środowiska. Dla wszystkich chętnych, Nadleśnictwo Kolbuszowa zapewnia wszystkie niezbędne narzędzia do pracy.

– Masz w tym dniu wolny czas? Spędź z niego 3 godziny z nami. Ze swojej strony obiecujemy, że komarów będzie mniej

niż zwykle. Co należy zabrać? Dobry humor i wygodne ubranie – zachęca Nadleśnictwo Kolbuszowa i podsumowuje:

– To doskonała okazja, aby spędzić aktywnie czas na świeżym, przyczynić się do ochrony środowiska i poznać innych miłośników przyrody. Dołącz do nas i do zobaczenia w lesie!

kz

» - Nie wystartowałem na sołtysa po to, aby się na tym dorabiać - powiedział w rozmowie z nami Krystian Kielb.

Jestem w gorącej wodzie kąpany

Krystian Kielb, najmłodszy sołtys w gminie Kolbuszowa, postanowił wziąć odpowiedzialność za rozwój swojej wsi - Domatkowa. Choć początkowo nie planował ubiegać się o to stanowisko, zdecydował się na start w ostatniej chwili. Jakie wyzwania napotkał na początku swojej kadencji i jakie inicjatywy planuje zrealizować? Jak ma zdanie na temat przyszłości szkoły w Domatkowie, której los wisi na włosku? W wywiadzie opowiada o swoich planach, celach, wizji rozwoju wsi oraz roli sołtysa w budowaniu jedności wśród mieszkańców.

Krystian Kielb ma 31 lat. Prywatnie jest mężem Edyty i ojcem Borysa. Ukończył studia na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne na Politechnice Rzeszowskiej oraz na Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowie, zdobywając tytuł magistra. Od zawsze związany ze swoją miejscowością, po ukończeniu studiów i zdobyciu doświadczenia zawodowego postanowił spróbować swoich sił jako sołtys. Mimo młodego wieku zyskał zaufanie mieszkańców, obejmując stanowisko lidera swojej wsi. Jego pasje to pszczelarstwo i małe podróże. Zawodowo pełni funkcję menedżera w firmie zajmującej się zamówieniami publicznymi, odpowiadając m.in. za bezpieczeństwo przy dostarczaniu części do samolotów F-16 oraz czołgów Leopard. Angażuje się również w rozwój Domatkowa, dążąc do wprowadzania zmian sprzyjających integracji mieszkańców. Jako młody sołtys stawia na nowoczesne rozwiązania oraz budowanie jedności wśród społeczności lokalnej. Co skłoniło go do startu w wyborach, jakie wyzwania napotyka na swojej drodze i jakie ma plany na przyszłość?

■ Co skłoniło cię do startu na stanowisko sołtysa? Czy to było coś, na co czekałeś, czy raczej wynikało z potrzeby działania?

- Na początku, gdy pojawił się pomysł, by wystartować w wyborach, poczułem silną potrzebę spróbowania. Uznałem, że może to jest dobry moment, aby coś zmienić i spróbować poprowadzić naszą wieś w nowoczesnym stylu. Pytasz, czy planowałem to wcześniej. Na początku, kiedy do wyborów było jeszcze daleko, rozważałem tę opcję, ale im bliżej było terminu, tym chęć ta malała. Wiedziałem, że mam dużo pracy zawodowej i obowiązków, które pochłaniają sporo mojego czasu. Dodatkowo mam rodzinę - żonę, syna, dom, a także hobby związane z pszczołami, co również zajmuje mi sporo czasu. Bałem się, że kandydowanie będzie kolejnym obowiązkiem, który pochłonie jeszcze więcej mojego czasu. Z drugiej

Bałem się, że kandydowanie będzie kolejnym obowiązkiem, który pochłonie jeszcze więcej mojego czasu. Z drugiej strony, uwielbiam wyzwania, napięty grafik i ciągłe działanie

strony, uwielbiam wyzwania, napięty grafik i ciągłe działanie. Monotonia i stabilizacja nigdy mnie nie pociągały. Często jestem porywczy, jak to się mówi, „w gorącej wodzie kąpany”. Kiedy mam pomysł, wizję lub chęć, muszę to realizować od razu. O starcie naprawdę zacząłem myśleć dopiero kilka dni przed upływem terminu zgłaszania kandydatur. Wtedy zacząłem analizować sytuację i rozmawiać o tym z moją żoną. To była decyzja, którą musieliśmy podjąć razem. Ostatecznie doszliśmy do wniosku, że nie będę startował. Z tym przekonaniem żyliśmy przez kolejne dni, aż do pewnej sytuacji. Wracając z pracy, przy drodze w Bukowcu zauważyłem mieszkańca Domatkowa, którego nigdy wcześniej nie widziałem spacerującego w tym miejscu. Zatrzymałem się i zapytałem, czy chce, aby go podwiózł do domu. Okazało się, że jego żona miała po niego przyjechać, ale zgodził się na podwózkę. Podczas drogi zaczęliśmy rozmawiać, a temat sołtysowania szybko się pojawił. Mężczyzna powiedział, że słyszał, iż zamierzam startować, i uważa to za dobrą decyzję, bo może coś się zmienić. Kiedy powiedziałem, że rezygnuję, odpowiedział: „Chłopie, nie wygłupiaj się, startuj! Będziesz miał poparcie, na pewno wygrasz”. Wróciłem do domu z mnóstwem myśli w głowie. Porozmawiałem z żoną, wydrukowałem dokumenty, a następnie poszedłem do sąsiadów, rodziny i znajomych. Kolejnego dnia złożyłem dokumenty w urzędzie.

■ Jakie emocje towarzyszyły ci przed i w trakcie wyborów? Stresowałeś się?

- To było tak: nie lubię przegrywać. Jak wiadomo, było pięcioro kandydatów, więc głosy mogły się mocno rozłożyć pomiędzy nimi. Stresowałem się, bo nie znoszę porażki. Mimo to cieszę się z wyniku i mam nadzieję, że podjąłem słuszną decyzję. Liczę, że wiele osób również uważa, że to był dobry wybór.

■ Teraz, gdy jesteś sołtysiem, co chciałbyś osiągnąć w pierwszej kolejności? Jak są twoje priorytety?

- Chciałbym ożywić naszą wieś jak najbardziej, angażując jak najwięcej osób do wspólnego działania i spotkań. Mamy już wiosnę, a wkrótce będziemy planować kolejny dzień gospodarczy. Liczę, że takie inicjatywy przyciągną osoby z różnych grup wiekowych.

Chciałbym, żeby więcej osób zaangażowało się w życie wsi. Kolejną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest jednosc. Domatków, jak już wspominałem, jest bardzo podzielony ze względu na swoje położenie. Mamy Brzozówkę, Zagranicze, Zarzecze... Zagranicze jest oddalone od serca naszej wsi, które możemy określić jako okolice kościoła, remizy i cmentarza. Wiem, że dla osób z Zagranicza może być trudno poczuć więź z resztą społeczności, ale mimo wszystko tworzymy jedną miejscowość. Razem możemy zrobić coś więcej - nie tylko w centrum wsi, ale i w każdej jej części. Wspólnie możemy osiągnąć wiele dobrego.

■ Jednym z twoich działań, które zyskały uznanie, była decyzja o przeznaczeniu prowizji z roznoszenia nakazów podatkowych na Dzień Dziecka. Co było impulsem do podjęcia tej decyzji?

- Nie wystartowałem na sołtysa po to, aby się na tym dorabiać. Jako młody sołtys naszej wspaniałej miejscowości zależy mi na tym, byśmy tworzyli prawdziwą, zgraną wspólnotę, opartą na wzajemnym szacunku, wsparciu i dobrej współpracy. Chciałbym, aby nasza wieś była miejscem, z którego każdy z nas będzie dumny, a inni postrzegali ją jako przykład zorganizowanej, aktywnej i przyjaznej społeczności. Wierzę, że razem możemy wiele osiągnąć - zarówno

Chciałbym ożywić naszą wieś jak najbardziej, angażując jak najwięcej osób do wspólnego działania i spotkań

no poprzez wspólne działania na rzecz rozwoju wsi, jak i poprzez integrację, która zbliży nas do siebie. Każdy z was ma swój wkład w życie naszej miejscowości i jestem przekonany, że współpracując, uczynimy ją jeszcze lepszym miejscem do życia. Może niektórzy pomyślą, że żyjemy tylko od imprezy do imprezy, ale chodzi o coś więcej. Każdy lubi, gdy coś się dzieje, gdy pojawiają się możliwości działania i spędzenia aktywnie wolnego czasu. Kiedyś przez chwilę mieszkałem w Rzeszowie podczas studiów. Wychoząc z mieszkania, człowiek zastanawiał się, w którą stronę pójść - można było wybrać kino, teatr, siłownię, klub, bar, spacer, rynek czy rzekę. W małych miejscowościach, takich jak Domatków, nie mamy takich możliwości. Mamy kawałek chodnika do spacerów i świetlicę. Chciałem to zmienić, dlatego pojawił się pomysł, by z pieniędzy dla inkasenta zorganizować Dzień Dziecka. Uważałem, że organizacja takiego wydarzenia to świetny pomysł, który przyniesie wiele pozytywnych wrażeń i emocji dla najmłodszych oraz ich rodzin.

■ Wiesz już, jaka kwota zostanie przeznaczona na ten cel?

- Na ten moment dokładnie nie znamy kwoty, którą uda się przeznaczyć na to wydarzenie, i nie koncentruję się na tym, jaka ona będzie. Skupiamy się raczej na racjonalnym doborze atrakcji tak, aby nie tworzyć sztucznego show. Konsultuję to z rodzicami oraz z moją żoną, która pracuje w żłobku, więc na podstawie informacji z pierwszej ręki planujemy to tak, aby każdy znalazł coś dla siebie i na końcu mógł powiedzieć, że było super.

■ Jakie były reakcje mieszkańców na twoją inicjatywę? Zaskoczyło cię ich wsparcie?

- Część mieszkańców mówiła, że zawsze płacili u sołtysa, inni wyrazili radość z powodu powstania takiej inicjatywy, a niektórzy w ogóle nie wiedzieli, że można płacić inaczej niż przelewem. Były także głosy, że do tej pory korzystali z przelewów, głównie ze względu na oszczędność czasu, ale skoro pojawiła się

ta inicjatywa, warto ją wesprzeć. Myślę, że Dzień Dziecka przyciągnie całe rodziny i będzie to fajna sobota, którą spędzimy wspólnie z mieszkańcami - pewnie nie tylko naszej miejscowości. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców gminy do wzięcia udziału.

■ Kiedy możemy spodziewać się tej imprezy dla dzieci? Masz już na nią pomysł?

- Dzień Dziecka odbędzie się 7 czerwca, w sobotę. Start przewidujemy zaraz po obiedzie, czyli o godzinie 14:00, a wydarzenie potrwa do późnego popołudnia. W programie będą dmuchańce, zjeżdżalnie, tory przeszkód, ognisko, atrakcje sportowe oraz animatorzy. Cały czas jesteśmy w trakcie

- Stresowałem się, bo nie znoszę porażki. Mimo to cieszę się z wyniku i mam nadzieję, że podjąłem słuszną decyzję. Liczę, że wiele osób również uważa, że to był dobry wybór - powiedział o swoim starcie w wyborach na sołtysa Krystian Kielb.



planowania i robienia wycen, aby wszystko było zorganizowane jak najkorzystniej.

■ Będziesz starał się wprowadzić więcej takich inicjatyw? Jakie inne pomysły masz na integrację mieszkańców?

- Jak wspominałem na początku, mamy wiosnę, więc na pewno niedługo chciałbym zorganizować dzień gospodarczy w naszej miejscowości. Będziemy zajmować się przycinaniem drzew przy placu zabaw, remizie, porządkowaniem

wracając na wakacje, narzekali, że w miejscowości nie ma co robić. Dlatego w sierpniu, dokładnie 9 sierpnia, zorganizujemy wydarzenie o nazwie „Letni Chillout w Domatkowie”. Impreza będzie miała nieco inny styl niż dotychczasowe wydarzenia, ale na razie nie chciałbym zdradzać szczegółów. Jesteśmy wciąż na etapie organizacji, ale mam nadzieję, że przyciągnie to wielu ludzi. Na pewno będę liczył na pomoc mieszkańców w organizacji tego wydarzenia.

Wierzę, że razem możemy wiele osiągnąć - zarówno poprzez wspólne działania na rzecz rozwoju wsi, jak i poprzez integrację, która zbliży nas do siebie.

podwórka szkolnego, a także oczyszczaniem chodników, zbieraniem odpadów, śmieci oraz pyłu i piasku, który nagromadził się przez całą zimę. Serdecznie zapraszam mieszkańców do pomocy przy tym przedsięwzięciu. W tym roku rezygnujemy z organizacji imprezy, która odbywała się przez wiele lat - Sobótek. Zdecydowaliśmy się na tę zmianę, ponieważ wielu mieszkańców Domatkowa przebywa za granicą. Kiedy

■ Los szkoły w Domatkowie wisi na włosku. Kuratorium wydało negatywną opinię dotyczącą jej likwidacji. Czy wciąż wierzysz, że szkoła ma szansę przetrwać?

- Całym sercem w to wierzę i cały czas się tym kieruję. Chciałbym, aby szkoła w naszej miejscowości funkcjonowała, ponieważ Domatków jest piątą miejscowością pod względem wielkości w gminie. Jak już wspominałem, problemem jest jednak położenie

Chciałbym, aby szkoła w naszej miejscowości funkcjonowała, ponieważ Domatków jest piątą miejscowością pod względem wielkości w gminie

naszej miejscowości, a zwłaszcza rozdzielanie mieszkańców Brzozówki i Zagranicza. Rozumiem mieszkańców Zagranicza, którzy chcą wysłać dziecko do szkoły w Domatkowie, muszą przejechać obok szkoły w Bukowcu. Większość osób pracuje w Kolbuszowej i zabiera dzieci po drodze. Mimo tego chciałbym, żeby szkoła nadal funkcjonowała, bo zależy mi na tym, by była pełna dzieciaków, tak jak było to za moich czasów, gdy ja chodziłem do tej szkoły. W mojej klasie było nas 15 osób, co bardzo miło wspominam. To był naprawdę dobry czas. Ta szkoła ma ogromny potencjał. Dysponujemy pięknym budynkiem i ogromnym, niemal 70-arowym ogrodzonym podwórkiem, które zapewnia bezpieczeństwo i komfort. Szkoła nie leży przy samej drodze, co sprawia, że jest to miejsce bezpieczne i przyjazne dla dzieci. To miejsce, które może naprawdę kształcić i wychować kolejne pokolenia mądrych i wartościowych ludzi.

■ Gdyby szkoła jednak została zlikwidowana, jakie widzisz zastosowanie tego budynku? Można by go inaczej wykorzystać?

- Szczerze mówiąc nigdy o tym nie myślałem. Przez cały czas skupialiśmy się na tym, aby szkoła przetrwała i żeby nie musieliśmy zastanawiać się, na co przeznaczyć ten budynek. Z tego, co słyszeliśmy, pojawiły się różne pomysły, jak przeniesienie działalności Koła Gospodyń Wiejskich czy stworzenie dziennej świetlicy w tym budynku. Na ten moment jednak większość rodziców walczy o to, aby szkoła pozostała w obecnej formie, i ogromny szacunek należy się im za tę determinację. Mam nadzieję, że ten czas zostanie dobrze wykorzystany i uda się zrekrutować jak

najwięcej dzieci w tym roku.

■ Jakie wyzwania napotykaś w pracy sołtysa? Czy spotkałeś się już z trudnymi decyzjami?

- Nie było jeszcze takiego momentu, w którym powiedziałbym sobie, że mam tego dość i nie wiem, co zrobić. Pojawiają się różne tematy, które mieszkańcy poruszają, i staram się im pomóc na tyle, na ile mogę – rozwiązując problemy lub zdobywając potrzebne informacje w odpowiednich instytucjach, a potem przekazując je. Czy były trudne sytuacje? Na ten moment chyba nie.

■ Często przychodzą do ciebie mieszkańcy z problemami?

- Ze względu na fakt, że moja kadencja rozpoczęła się dopiero pod koniec sierpnia, udało nam się zorganizować sporo wspólnych wydarzeń, takich jak Dzień Seniora czy Dzień Kobiet. To były okazje, by spotkać się z mieszkańcami. Miałem także możliwość rozmawiania z nimi. Dodatkowo, jak już wspominaliśmy, roznościłem nakazy podatkowe i odwiedziłem, myślę, że w 95 proc. domów. Dzięki temu była okazja, by porozmawiać z mieszkańcami i jeśli ktoś miał jakieś uwagi lub chciał coś zgłosić, była ku temu najlepsza okazja. Wtedy staraliśmy się porozmawiać o tym, co nie funkcjonuje tak, jak powinno.

■ Rola sołtysa jest dokładnie taka, jak ją sobie wyobrażałeś? Jakie były twoje oczekiwania, a jaka jest rzeczywistość?

- Oczekiwań co do mojej roli sołtysa może nie było, a przynajmniej trudno było mi je sobie wyobrazić. Kiedyś sołtys to zazwyczaj był starszy pan gospodarz, który miał dużo pola, trak-

tory i swoją gospodarkę – to taka klasyczna wizja sołtysa, która była powszechna. Ja jestem najmłodszym sołtysiem w gminie, a w powiecie jest jeszcze jedna młodsza dziewczyna, bodajże w Hucie Komorowskiej. Widać, że rola sołtysa zmienia się i wygląda to teraz trochę inaczej. Na pewno, jeśli chce się być dobrym sołtysiem – a staram się nim być, choć nie twierdzą, że zawsze mi się to udaje – to trzeba poświęcić mnóstwo swojego prywatnego czasu. To nie jest tylko zebranie podatku. To spotkania z mieszkańcami, spotkania w gminie, informowanie ludzi o planowanych

Mam takie życiowe motto, że jak już się coś robi, to trzeba to robić porządnie, żeby nikt po mnie nie musiał niczego poprawiać

inwestycjach, czy to przez powiat, czy gminę. Trzeba roznosić odpowiednie dokumenty informacyjne, a także uczestniczyć w sesjach rady miejskiej. Żeby wszystko to ogarnąć, trzeba naprawdę poświęcić sporo czasu. Mam takie życiowe motto, że jak już się coś robi, to trzeba to robić porządnie, żeby nikt po mnie nie musiał niczego poprawiać. I staram się zawsze postępować zgodnie z tym. Próbuje nad wszystkim trzymać rękę, wszystko kontrolować i sprawdzać, żeby mieć pewność, że jest załatwione tak, jak powinno, i tak, jak sobie to wyobrażałem.

■ Jak oceniasz obecne potrzeby twojej miejscowości? Co jest najważniejsze dla Domatkowa w kontekście rozwoju?

- Marzę o tym, żeby nasza miejscowość mogła pochwalić się dużą szkołą, pełną dzieci, z bogatą ofertą edukacyjną. To byłby na pewno ogromny krok do przodu. Z drugiej strony, mamy już piękną inwestycję zakończoną w miejscowości Kupno – nową drogę, ścieżkę rowerową, chodnik. Życzylbym sobie, żeby i nasza miejscowość mogła cieszyć

się takimi inwestycjami. Na przykład, marzy mi się, aby ścieżka rowerowa, która zaczyna się przy drodze krajowej nr 9 w Kupnie, przebiegała aż do Zapola przez Domatków, Bukowiec, a może kiedyś nawet połączyła Przedbórz. Chciałbym, żeby stało się to bezpiecznym miejscem do jazdy rowerowej, na rolkach czy nawet dla dzieci, które mogłyby się tam bawić, nie musząc poruszać się po drodze powiatowej, która niestety nie zawsze jest bezpieczna, mimo wprowadzonych ograniczeń. Przy tej ścieżce chciałbym, aby były posadzone drzewa, które dawałyby cień i schronienie spa-

dzą, co robią na tym stanowisku, a przede wszystkim znają wszystkich mieszkańców. Jednak uważam, że osoby, które pełnią taką funkcję przez tak długi czas, powinny być otwarte na potrzeby młodszych pokoleń, nie tylko tych w swoim wieku. Czy widzę dużą rolę młodych ludzi? Tak, zdecydowanie. Chciałbym, aby nowe twarze zaczęły pojawiać się w lokalnym samorządzie, bo to wnosi powiew świeżości i nowe pomysły, które mogą przyczynić się do rozwoju naszej miejscowości.

■ Z racji twojego doświadczenia zawodowego, czy wykorzystujesz umiejętności menedżerskie z pracy w firmie w pełnieniu obowiązków sołtysa?

- Myślę, że tak. Przede wszystkim kwestie urzędowe, papierowe, składanie dokumentów, pisanie pism do odpowiednich instytucji nie stanowią dla mnie żadnego problemu ani wyzwania, ponieważ moje miejsce

Pszczelarstwo stało się dla mnie świetną odskocznią od codziennych spraw. Spędzając czas przy ulach, mam okazję wyciszyć się i poczuć spokój

pracy pozwoliło mi nabyć te umiejętności. Z łatwością radzę sobie z tymi zadaniami. Również nawiązywanie kontaktów z osobami z różnych sfer, czy to biznesowych, czy politycznych, nie sprawia mi trudności.

■ Jakie wyzwania stoją przed sołtysiem, gdy chodzi o dalszy rozwój wsi? Jakie są twoje plany na przyszłość wobec Domatkowa?

- Największym wyzwaniem są mieszkańcy. Jak wielokrotnie to już wspominałem chciałbym abyśmy wspólnie działali, pracowali dla dobra Domatkowa.

■ Powiedz nam więcej o swoich pasjach...

- Jestem osobą o wielu pasjach. Moja żona często żartuje, że w końcu zasługuję na szacunek, bo skoncentrowałem się na jednej rzeczy na dłużej, a nie na chwilę. W przeszłości miałem wiele zainteresowań – za dzieciaka wędkowałem, później, podczas studiów, próbowałem swoich sił w futbolu amerykańskim. Trenowałem także Muay Thai przez pewien czas. Na siłownię wracałem co jakiś czas, podejmując próby redukcji, ale nigdy mi się to nie udało – zawsze kończyłem na masie, a latem nie potrafiłem przejść do redukcji (śmiech). Jeśli chodzi o pszczoły, to temat ten zawsze był obecny w mojej rodzinie. Mój świętej pamięci dziadek był pszczelarzem i wielokrotnie próbował zarazić mnie tą pasją. Kiedy bywałem u dziadka i babci latem, zawsze unikałem pszczoł, starając się nie zostać przez nie użądłonym. Mówiłem sobie wtedy, że nigdy się tym nie zajmę. Jednak kilka lat temu, dzięki znajomemu, który

podzielił się ze mną swoją pasją do pszczelarstwa, postanowiłem spróbować. Zaczęło się od dwóch młodych rodzin pszczoł, a teraz pasja ta rozwija się powoli. Powoli zarażam nią również mojego teścia, więc stajemy się rodziną, która dzieli się tą tradycją. Pszczelarstwo stało się dla mnie świetną odskocznią od codziennych spraw. Spędzając czas przy ulach, mam okazję wyciszyć się i poczuć spokój – o ile oczywiście jest on w rodzinie (śmiech). Obserwowanie pszczoł i ich pracy daje poczucie spokoju. Jednak to hobby, jak każde inne, wiąże się z dużym poświęceniem i wymaga sporej ilości czasu.

Rozmawiał Kamil Ząbczyk

Lokalni artyści i ich dzieła

W sobotę, 22 marca, w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbył się wyjątkowy wernisaż wystawy Grupy Artystów Spontanicznych. Wystawa, która była dziełem lokalnych artystów, to wyjątkowa okazja, by zobaczyć różnorodne prace artystyczne twórców związanych z Kolbuszową i okolicami.

Wśród wystawiających ar-

tystów znajdują się Józefa Czachor, Beata Frankiewicz, Tamara Juszyńska, Kazimiera Kosiorowska, Marek Krakowski, Anna Kubiś, Dorota Snopkowska, Sylwia Sudoł oraz Krystyna Wiącek, Danuta Niemczak i Katarzyna Czajkowska.

Ekspozycja zyskała także urozmaicenie w postaci koncertu Flowing Blues, w składzie którego wystąpili: Wojciech Gunia (wokal, harmonijki) oraz Zbi-

gniew Rębisz (gitara). Wystawę będzie można oglądać do 3 kwietnia tego roku.

Wernisaż cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy podziwiali przeróżne prace malarek, które w amatorskim kółku plastycznym pracowały pod czujnym okiem Marka Krakowskiego, lokalnego artysty, a ich efekt można podziwiać w sali Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej. bp



Artyści zaprezentowali swoje amatorskie, lecz piękne i wyjątkowe prace.

Fot. B. Połuszny



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Poznajemy Koła Gospodyń Wiejskich

Kontynuujemy nasz cykl pod nazwą „Poznajemy Koła Gospodyń Wiejskich”, w którym co tydzień przedstawiamy Państwu KGW działające i rozwijające się w powiecie kolbuszowskim. Dzięki temu będziecie mogli bliżej poznać ich historię, zwyczaje, osiągnięcia i działalność. W tym numerze przedstawiamy Państwu KGW ze Stanisławskiego, które w tym roku obchodzi 60-lecie swojej działalności.

Koło Gospodyń Wiejskich w Stanisławskim powstało około 1965 r. Pierwszą przewodniczącą była pani Józefa Śmieszek (1965-1970). Od 1970 do 1980 przewodniczącą była pani Kazimiera Rosół. Siedziba koła była w domu u pani Kazi. Panie organizowały różne zabawy, by zdobyć środki na zakup naczyń i sprzętów. Gdy zakupiona została pralka i szatkownica do kapusty, to chodziły te sprzęty po wsi, od domu do domu. Mieszkańcy mogli z nich korzystać. Pani Rosół prowadziła sprzedaż małych kurcząt na potrzeby wsi, które były przywożone z wylęgarni z Kolbuszowej.

Dla dzieci były organizowane choinki (paczki) z funduszy KGW. Były też organizowane kursy pieczenia i gotowania. Kursy prowadziły pani Suska i pani Matuła, a odbywały się w domu u pani M. Malec, która udostępniła swój dom i kuchnię na potrzeby KGW.

W latach 1980-1986 przewodniczącą była pani Grażyna Werstak. Siedziba koła była wtedy przy szkole w Stanisławskim (Klub Młodego Rolnika). Pani Werstak kontynuowała sprzedaż kurcząt, kursy gotowania i pieczenia. Organizowała wycieczki, szydełkowanie, haftowanie. Były organizowane choinki, Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, ostatki, współpraca ze szkołą, jak i również pomoc w otrzymaniu zezwoleń na butle gazowe dla mieszkańców wsi.

W latach 1986-1990 przewodniczącą była pani Maria Popek. Pani Maria kontynuowała to, co zapoczątkowały jej poprzedniczki, czyli sprzedaż kurcząt, kursy pieczenia, gotowania, Dzień Kobiet, zezwolenia na butle gazowe. Od 1990 roku koło było mało aktywne, a w latach 1995-96 zostało samoistnie rozwiązane.

Reaktywowało się dopiero w 2003 roku. Na zebraniu wiejskim padła propozycja, by utworzyć KGW na nowo. Sołtysem wsi był wtedy pan Kazimierz Mikołajczyk, a przewodniczącą koła została pani Teresa Ozga, która pełniła tę funkcję w latach 2003 - 2010. Siedziba koła była w budynku Domu Ludowego w pomieszczeniu gospodarczo-biurowym OSP Stanisławskie. Pani Teresa Ozga była inicjatorem powstania pierwszego Dziecięcego Zespołu Ludowego w gminie Raniżów, który został założony przy Szkole Podstawowej w Stanisławskim. Organizowany był też kurs tańca, Dzień Kobiet, Dzień Seniora. Pani

Ozga współpracowała z panią Balbiną Borowską z Dzikowca, która prowadziła kursy gotowania. Organizowany był również kurs florystyczny, który prowadziła pani z doradztwa rolniczego z Boguchwały.

Od 2010 roku przewodniczącą KGW jest pani Renata Staszowska. Siedziba koła znajduje się w Domu Ludowym w Stanisławskim. Pani Renata wraz z członkiniami KGW jak i druhami OSP oraz sołtysem, radną i Radą Sołecką zorganizowała szereg imprez okolicznościowych na rzecz integracji lokalnej społeczności, takich jak: Dzień Dziecka, Dzień Kobiet, Dzień Seniora, które organizowane są co roku.

Oprócz wyżej wymienionych działań panie brały udział w różnych konkursach w naszym powiecie, które miały na celu promowanie potraw regionalnych i tradycji. Uczestniczyły w warsztatach wielkanocnych i w pieczeniu chleba z najmłodszymi przedszkolakami w szkole w Raniżowie.

W 2012 roku zdobyły tytuł Najsympatyczniejszego Koła Gospodyń Wiejskich w Powiecie Kolbuszowskim. Były również w Grodzisku Dolnym w 2012 roku z druhami z OSP, z regionalnymi potrawami wielkanocnymi. Był to przegląd Staży Grobowych. W 2015 brały udział w konkursie pt.: „Lider Ciasteczkowy” w Dzikowcu. I wiele innych.

Co roku wykonują palmę wielkanocną i wieniec dożynkowy. Z wieniem uczestniczą na corocznych Dożynkach Krajowych na Błoniach Częstochowskich. Jak i w parafii Raniżów 15 sierpnia w dzień odpustu parafialnego i też w sąsiadującej wsi Woli Raniżowskiej. Oprócz tego angażują się w sprzątaniu placu przy remizie OSP, w sadzenie lasu na terenie wsi. Od grudnia 2018 roku są zarejestrowane w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kolbuszowej. W skład koła wchodzi kobiety, jak i mężczyźni, w różnych grupach wiekowych. Prężnie współpracują z sołtysem, radą sołecką, radną oraz OSP przy organizacji różnych wydarzeń okolicznościowych, jubileuszowych we wsi.

Bo jak mówi przysłowie „zgoda - buduje, a niezgoda - rujnuje”. Warto żyć w zgodzie i współpracy z innymi ludźmi, ponieważ przynosi to wiele korzyści.

KGW Stanisławskie



KGW angażuje się w przeróżne wydarzenia, które odbywają się w gminie Raniżów i nie tylko.



Gospodynie co roku wykonują także wieniec dożynkowy.



Koło Gospodyń Wiejskich ze Stanisławskiego prężnie działa i cały czas się rozwija.

SKŁAD KGW STANISŁAWSKIE

Przewodnicząca – Renata Staszowska
Zastępca przewodniczącej – Józefa Grochala
Sekretarz zebrania – Wioletta Kycińska
Członek zarządu – Maria Malec

Iwona Dec-Poczekajło
 Krystyna Poczekajło
 Halina Olszowa
 Maria Mikołajczyk
 Iwona Sondej
 Maria Bembenek
 Józefa Bembenek
 Bożena Rosół
 Ewelina Łakomy
 Janina Kalandyk
 Anna Zimna
 Joanna Kusy
 Dominika Bembenek
 Grzegorz Bembenek
 Grzegorz Kusy
 Anna Dec
 Alicja Kusy
 Robert Łakomy
 Marek Malec
 Aneta Potocka
 Janusz Grochala
 Krystyna Kata
 Andrzej Kata
 Katarzyna Grochala
 Mariusz Kyciński
 Sławomir Paduch
 Agata Dul
 Joanna Młynarska
 Aneta Weszka

Okna i rolety do domu

Wybór okien i rolet to jedna z ważniejszych decyzji podczas budowy lub remontu domu. To nie tylko kwestia estetyki, ale również komfortu, bezpieczeństwa oraz energooszczędności.

Okna – na co zwrócić uwagę?

To właśnie od jakości profilu zależy trwałość całej konstrukcji. Na rynku dostępne są okna z PVC (najpopularniejsze), drewniane oraz aluminiowe. Okna plastikowe są tanie, odporne na warunki atmosferyczne i łatwe w utrzymaniu. Drewniane są bardziej „naturalne”, ale wymagają konserwacji. Aluminiowe to nowoczesny wygląd i wysoka trwałość – sprawdzą się np. w dużych przeszkleniach.

Szyby i ich właściwości

Wybierając okna z pakietem 2- lub 3-szybowym, najlepiej z powłoką niskoemisyjną, która ogranicza utratę ciepła. Dla oszczędności energii oraz lepszej izolacji warto wybrać okna o współczynniku przenikania ciepła $U_w \leq 0,9 \text{ W/m}^2\text{K}$.

Izolacja akustyczna

Jeśli mieszkasz przy ruchliwej ulicy, wybieraj okna o podwyższonej izolacyjności akustycznej. Cisza w domu to komfort nie do przecenienia.

Dla zwiększenia bezpieczeństwa polecane są okucia antywłamaniowe oraz szyby hartowane lub laminowane. Nowoczesne okna mogą być też wyposażone w czujniki otwarcia, które współpracują z systemem alarmowym.

Rolety – rodzaje i ich zastosowanie

Rolety zewnętrzne świetnie chronią przed słońcem, hałasem i włamaniami. W sezonie zimowym poprawiają izolację termiczną, zmniejszając straty ciepła. Rolety mogą być sterowane ręcznie lub automatycznie – nawet z poziomu smartfona. Idealne do domów jednorodzinnych i mieszkań na parterze.

Rolety wewnętrzne to rozwiązanie głównie dekoracyjne i funkcjonalne. Chronią przed słońcem, zapewniają prywatność i uzupełniają wystrój wnętrza.

Najpopularniejsze opcje to: rolety dzień-noc – regulacja światła za pomocą poziomych pasów, rolety materiałowe – klasyczne i eleganckie, rolety plisowane – świetne do nietypowych kształtów okien, żaluzje aluminiowe lub drewniane – estetyka i trwałość.

Rolety dachowe do okien połączonych najlepiej sprawdzają się zaciemniające lub termoizolacyjne, które latem ograniczają nagrzewanie, a zimą chronią przed utratą ciepła.

Buduj z nami markę swojej firmy!

W najnowszym numerze Korso Kolbuszowskie czeka na Was wyjątkowy Dodatek Budowlany, w którym prezentujemy firmy z branży budowlanej. Jeśli planujesz budowę, remont lub potrzebujesz fachowców – koniecznie zajrzyj do środka.

To także świetna okazja, aby poznać oferty firm działających w Twojej okolicy, wesprzeć lokalny biznes i skorzystać z usług sprawdzonych wykonawców.

Jesteś właścicielem firmy budowlanej, remontowej lub instalacyjnej? Zareklamuj się u nas – w gazecie Korso Kolbuszowskie oraz na największym portalu informa-

cyjnym w powiecie kolbuszowskim – korsokolbuszowskie.pl.

Dotrzyj do tysięcy czytelników i internautów – zarówno tych, którzy budują dom, jak i tych, którzy szukają fachowców. W sprawie reklamy zapraszamy do kontaktu: kolbuszowa@korsop.pl lub z naszym działem handlowym,



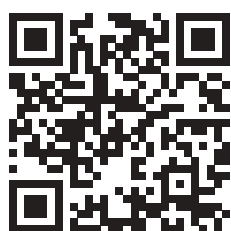
NASZA OFERTA

- ☐ Projektowanie architektoniczno-budowlane wszelkich budynków i obiektów
- ☐ Plany i koncepcje zagospodarowania terenu
- ☐ Adaptacja i sprzedaż projektów gotowych (powtarzalnych)
- ☐ Ekspertyzy i orzeczenia techniczne
- ☐ Inwentaryzacje budowlane
- ☐ Animacje, wizualizacje budynków
- ☐ Świadectwa i audyty energetyczne
- ☐ Doradztwo techniczne, prawnobudowlane

PRACOWNIA PROJEKTOWA MGR INŻ. DANUTA PAZDRO

39-300 Mielec, ul. Żeromskiego 19,
p.204 i 205
Tel. 17 788 35 37, 601 93 2015/16

www.pazdro.mielec.pl



36-100 KOLBUSZOWA
ul. św. Brata Alberta 16
tel.: 782 426 589

www.kolbuszowa.grupaexpert.com.pl



OKNA



DRZWI



ROLETY



PODŁOGI



BRAMY

Nowy nabór już niebawem



Już od 31 marca 2025 roku rusza nabór wniosków do nowej odsłony programu „Czyste Powietrze”.

Już od 31 marca 2025 roku rusza nabór wniosków do nowej odsłony programu „Czyste Powietrze”. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, wprowadzone zostały znaczące zmiany mające na celu poprawę efektywności programu oraz zwiększenie dostępności do pomocy dla osób szczególnie narażonych na ubóstwo energetyczne.

Program otrzymał 10 miliardów złotych bezzwrotnych dotacji z Funduszu Modernizacyjnego, a dzięki nowym zasadom, wsparcie trafi tam, gdzie jest najbardziej potrzebne.

„Czyste Powietrze” – priorytety

- Pracując nad reformą programu Czyste Powietrze kierowaliśmy się trzema kluczowymi priorytetami – przede wszystkim walką z ubóstwem energetycznym przez realne wsparcie dla najbardziej potrzebujących. Naszym celem było także wyeliminowanie tzw. rachunków grozy przez wprowadzenie obowiąz-

kowego standardu energetycznego budynku i racjonalizację wydatków, tak, by nie dochodziło do nadużyć - mówiła Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska.

Nowy plac targowy w Kolbuszowej nadal nie do użytku. Dlaczego? Mieszkańcy: „Dalej po błocie ludzie muszą chodzić”

Reforma miała na celu nie tylko zwiększenie dostępności dotacji dla osób o niższych dochodach, ale także uszczelnienie zasad dofinansowania, co pozwoli na bardziej sprawiedliwy podział funduszy. - Dzisiaj prezentujemy nową odsłonę programu Czyste Powietrze – efekt determinacji, ciężkiej pracy i szeroko zakrojonych konsultacji z ekspertami oraz przedstawicielami społeczeństwa - powiedziała Dorota Zawadzka-Stępiak, prezes zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Nowości w programie

W ramach reformy program Czyste Powietrze zyskał nowe zasady, które mają na celu

uproszczenie procesu aplikacji i przyznawania dofinansowania, a także wprowadzenie skuteczniejszego monitorowania postępu inwestycji. Wśród nowych rozwiązań warto wymienić: Obowiązkowe potwierdzenie standardu energetycznego budynku przed i po przeprowadzeniu inwestycji, w tym audyty energetyczne i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kryterium dochodowe oraz standard energetyczny budynku, które mają decydować o poziomie dofinansowania. System operatorów, który zapewni bezpłatne wsparcie wnioskodawcom, w szczególności osobom o najniższych dochodach.

Do właścicieli domów jednorodzinnych

Nowa odsłona programu Czyste Powietrze skierowana jest do osób fizycznych, które są właścicielami lub współwłaścicielami domu jednorodzinnego, spełniających określone kryteria dochodowe i własnościowe. Program dotyczy tylko budynków, które uzyskały pozwolenie na budowę do 31 grudnia 2020 roku.

P.H.U. BudRo sp.j.

■ Materiały Budowlane ■ Dociepleniowe

- pustaki ceramiczne,
- beton komórkowy, piaski, żwiry
- stal, pręty żebrowane
- styropian, kleje, płyty gipsowe
- wełna mineralna, papa, folie

nawozy sztuczne, węgiel

Składy Handlowe

Kolbuszowa, tel./fax 17 22 72 396
Cmolas, tel. 782 480 100
Hyżne, tel. 17 22 95 835

Podwyższone progi dochodowe

W najnowszej odsłonie programu zmienione zostały progi dochodowe, które określają, w jakiej wysokości można otrzymać dofinansowanie.

Poziom najwyższy (100% kosztów kwalifikowanych netto) – dla osób o średnim dochodzie do 1 300 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym lub do 1 800 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Poziom podwyższony (do 70% kosztów kwalifikowanych netto) – dla osób z dochodem do 2 250 zł na osobę lub 3 150 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Poziom podstawowy (do 40% kosztów kwalifikowanych netto) – dla osób, których roczny dochód nie przekracza 135 000 zł.

Operatorzy i wsparcie

W ramach reformy wprowadzono system operatorów, który będzie wspierał osoby ubiegające się o dofinansowanie. „Operatorzy będą bezpłatnie wspierać beneficjentów na każdym etapie realizacji przedsięwzięcia – od podjęcia decyzji o dofinansowaniu, przez realizację, aż po zakończenie i rozliczenie” – dodaje Dorota Zawadzka-Stępiak.

Nabór wniosków i nowe zasady

Wnioski o dofinansowanie będzie można składać od 31 marca 2025 roku, a zgłoszenia można będzie składać online, z pomocą nowych operatorów.

Program zakłada również możliwość uzyskania prefinansowania (zaliczki) na realizację projektów w najwyższym i podwyższonym poziomie dofinansowania.

Program „Czyste Powietrze” to kluczowa inicjatywa w walce ze smogiem i poprawą jakości powietrza w Polsce. Dzięki nowym zasadom, większej dostępności dla osób w trudnej sytuacji materialnej oraz lepszemu wsparciu administracyjnemu, ma szansę stać się jeszcze skuteczniejszy. Jeśli planujecie modernizację swojego domu i poprawę jego efektywności energetycznej, nadchodzący nabór to doskonała okazja do skorzystania z dotacji i wsparcia finansowego. Więcej informacji na temat programu można uzyskać na stronie internetowej czyste-powietrze.gov.pl.

Bartosz Posłuszny

ISTIGA SKLEP SERWIS

KOSIARKI

TRAKTORY

KOSY

INNE

ul. Wiktora 9 | tel. 17 2273 408 | www.agromarketbiz.pl



Domów przybywa

W powiecie kolbuszowskim każdego roku wydawane są dziesiątki pozwoleń na budowę domów jednorodzinnych. Z danych wynika, że chociaż w ostatnich latach obserwowano lekki spadek liczby nowych inwestycji, to w 2024 roku zainteresowanie budową ponownie wzrosło.

W 2021 roku w powiecie kolbuszowskim wydano aż 237 pozwoleń na budowę, rok później – 178, a w 2023 roku – 152. W 2024 roku odnotowano wzrost

– do 176 wydanych pozwoleń, co może świadczyć o ponownej aktywizacji inwestorów i rodzin planujących budowę własnego domu.

To konkretna informacja dla lokalnych firm budowlanych, instalatorskich i wykończeniowych – rynek wciąż żyje i rozwija się. Jeśli działasz w branży budowlanej i chcesz dotrzeć do nowych klientów, zareklamuj się w naszym tygodniku Korso Kolbuszowskie oraz na największym portalu informacyjnym w regionie – korsokolbuszowskie.pl.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

- mail: kolbuszowa@korso.pl
- lub przez nasz dział handlowy

Pomożemy dobrać najlepszą formę promocji!

Dach, rynny i parapety

Wybór odpowiedniego pokrycia dachowego, systemu rynnowego oraz parapetów to kluczowe decyzje, które wpływają na trwałość, estetykę i funkcjonalność całego budynku.

Blacha, blachodachówka czy dachówka?

Wybór rodzaju pokrycia dachowego to nie tylko kwestia gustu, ale także parametrów technicznych, trwałości i budżetu.

Blacha trapezowa to ekonomiczne i lekkie rozwiązanie, często stosowane na budynkach gospodarczych, ale coraz częściej także na domach nowoczesnych. Zalety: niska cena, szybki montaż, szeroka paleta kolorów. Wady: mniejsza odporność akustyczna i termiczna niż np. dachówka.

Blachodachówka to bardzo popularna opcja w budownictwie jednorodzinnym. Wyglądem przypomina dachówkę, ale jest lżejsza i tańsza. Zalety: dobra relacja ceny do jakości, estetyka, łatwość montażu. Wady: może być podatna na wgniecenia, wymaga dokładnego montażu, by uniknąć hałasu.

Dachówka ceramiczna lub betonowa to klasyka, która nie wychodzi z mody. Choć droższa i cięższa niż blacha, jest bardzo trwała – potrafi wytrzymać nawet kilkadziesiąt lat. Zalety: świetna

izolacja akustyczna i ciepła, prestiżowy wygląd, trwałość. Wady: wysoki koszt zakupu i montażu, większe obciążenie konstrukcji.

Blacha na rąbek stojący to nowoczesna alternatywa, wybierana do domów w stylu minimalistycznym. Gładka, estetyczna i odporna. Zalety: elegancki wygląd, szczelność, trwałość. Wady: wyższa cena, konieczność fachowego montażu.

Rynny – nie tylko praktyczne

System rynnowy to coś więcej niż tylko „dodatek”. Dobrze dobrane rynny chronią elewację i fundamenty przed zawilgoceniem.

PVC – lekkie i tanie, ale mniej odporne na uszkodzenia mechaniczne i promieniowanie UV. Stal powlekana – wytrzymała i estetyczna, dostępna w wielu kolorach. Idealna do dachów z blachy. Aluminium – nowoczesne, lekkie i odporne na korozję, choć droższe od PVC. Miedź – najbardziej prestiżowe rozwiązanie, odporne na korozję i niezwykle trwałe, ale i najdroższe.

Na co zwrócić uwagę przy wyborze rynien? Średnica (dopasowana do powierzchni dachu),

kolorystyka dopasowana do pokrycia dachu i elewacji, łatwość montażu i dostępność elementów dodatkowych (np. kolanka, leje, łapacze liści).

Parapety – nie tylko ozdoba

Parapety zewnętrzne powinny być odporne na czynniki atmosferyczne, a jednocześnie współgrać z kolorem okien i elewacji.

Parapety stalowe powlekane – najczęściej wybierane, przystępne cenowo i łatwe w montażu. Parapety aluminiowe – trwalsze i bardziej odporne, dostępne w wersjach matowych i lakierowanych. Parapety z granitu lub konglomeratu – eleganckie, ale droższe. Świetnie pasują do nowoczesnych i klasycznych elewacji.

Parapet powinien mieć odpowiedni spadek (minimum 5%), by skutecznie odprowadzać wodę i chronić mur przed zawilgoceniem.

Komfort i trwałość

Wybór pokrycia dachowego, systemu rynien i parapetów to decyzje, które wpływają na komfort i trwałość domu przez dekady. Każde z rozwiązań ma swoje zalety i ograniczenia – dlatego warto kierować się nie tylko estetyką, ale też funkcjonalnością, warunkami lokalnymi i budżetem. W razie wątpliwości – warto skonsultować się z wykonawcą lub architektem, który pomoże dobrać najlepsze rozwiązanie dla Twojego domu.

Dobry dach, solidne rynny i trwałe parapety to inwestycja w spokój, bezpieczeństwo i piękny wygląd budynku przez długie lata.



ROYAL & SMYRSKI
SYSTEMY RYNNOWE

SYSTEMY RYNNOWE (sprzedaż i montaż)

- **PARAPETY STALOWE I ALUMINIOWE**
- **BLACHY NIERDZEWNE**

36- 100 KOLBUSZOWA
ul. Mielecka 18
605 394 188

PIETRAS
BETONIARNIA MIELEC
ul. Raclawicka

www.pietras.mielec.pl

Beton towarowy • usługi pompa

KPRB SP. Z O.O. BUDOWNICTWO I PREFABRYKATY BETONOWE
STROPY TERIVA • KRĘGI BETONOWE od Ø 400 do Ø 1500 • PŁYTY AŻUROWE

tel. 17 586 45 21, 17 586 42 81, 668 029 655
• e-mail: betoniarnia.mielec@op.pl

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• Mycie Kostki Brukowej • Mycie Dachów • Mycie Elewacji

tel. 606 970 587

Prenumerata 2025

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

POCZYTA

Zamów na stronie

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na **www.poczyta.pl**
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy
/ ZAMÓWIENIE /



2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Poczтовую

3 Odbieraj zamówioną prasę podając
otrzymany SMS-em **KOD ODBIORU**



Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85

POCZYTA

www.poczyta.pl

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **MALOWANIE DACHÓW, czyszczenie, mycie, zabezpieczenia antykorozyjne.** Mycie elewacji i kostki brukowej. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177. 00/14

■ **DOCIEPLENIA** budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji. Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583. 00/17

■ **MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI,** mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 00/14

■ SPRZEDAŻ

■ **SPRZEDAM BETONIARKĘ** 150 l mało używaną z silnikiem. Tel.: 505 308 270. 00/13

■ **SPRZEDAM BETONIARKĘ** z powodu likwidacji gospodarstwa. TANIO! Tel. 782 746 866. 00/12

■ **SPRZEDAM WÓZ** gumowy konny przystosowany do traktora. Zarębki 226. Tel. 603 979 559. 00/12

■ **SPRZEDAM DREWNO** opałowe/kominkowe z transportem i rozładunkiem. Kolbuszowa i okolice. Kontakt tel. 609 273 653. 00/52

■ **KURKI** ogólnoużytkowe noski w różnych kolorach z pełnym programem szczepień dostępne w sprzedaży od połowy kwietnia do początku maja. Zapraszamy. Bukowiec. Tel. 510 364 752 oraz 505 095 073. 00/16

■ KUPIĘ

■ **SKUPUJEMY ANTYKI,** starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 00/26

Motoryzacja

■ **SPRZEDAM SKUTER** włoski „50” w dobrym stanie, zarejestrowany, opłacony. Tel.: 505 308 270. 00/13

■ **KUPIĘ** stare motocykle WSK, WFM, Komar, Romet i części. Tel. 883 298 686. 00/16

Nieruchomości

■ **SPRZEDAM DZIAŁKĘ** w Przedborzu 417/2 ok. 60 arów z warunkami zabudowy na dwa budynki mieszkalne i dwa budynki gospodarcze. Więcej informacji pod numerem telefonu 660 759 174. 00/17

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI** położone w Wilczej Woli, niedaleko zalewu: 70 arów, 25 arów i 18 arów. Telefon: 722 247 752 lub 505 314 786. 00/12

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ

• pieluchomajtki
• sprzęt ortopedyczny
• prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom. 691 75 85 06



Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



**USŁUGI
AUTOLAWETĄ**
Tel. 793 282 882



**SKUP SAMOCHODÓW
ZA GOTÓWKĘ**

— samochody osobowe,
dostawcze, ciężarowe
— wszystkie motocykle
— przyczepy campingowe, campery
— quady
— katalizatory

**Najlepsze
ceny w regionie!**
Tel: 692-024-694



**AUTO ZŁOM
KOSOWY**

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO KASACJI,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC-KOLBUSZOWA
I OKOLICE

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**



**DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE**

każdy rodzaj w metrach kwadratowych, pocięte,
porąbane.

Ceny od 130 zł/mp

TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

WITAJ W KORSO

NAJCIEKAWSZE ŹRÓDŁO
INFORMACJI



CHCESZ SIĘ ZAREKLAMOWAĆ? SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!



Buty na kółkach	Nabranie szybkości	Nad parape-tem	Wysięk, znoj	Łączy blachy Wśród drobiu	▼	Zatrud- nia piwo- warów	Dokona- nie obli- czenia	▼	Karetka pogoto- wia	Zwiewna tkanina	▼	Widz, obser- wator	Słusz- ność poglądu	Papier do kopio- wania	Jon ujemny	Ryje pod ziemią Muzyka taneczna	▼	
►	▼	21	▼	▼		Pracuje pod wodą	►			▼		▼	Klatka filmowa	20	▼		▼	
Nie zna liłości	►								Ogrze- wanie Nad ustami	14							2	
►	23	1			Żona Manru Skręt śrubowy	►					Wyciąg z sub- stancji roślinnej	7	Wysyła- ny w kopercie					
Powróż			22					Rzepa- kowy do sma- żenia	►				Kosmate nakrycie łóżka					Sknera, dusi- grosz
Artre- tyzm	►																	
Poraże- nie słoń- eczne		Księżstwo w Pire- nejach	Ronald, b. prezy- dent USA	Planeta Układu Słonecznego	►	6			18	Sucha wędzona kielbasa	►							
►		▼	▼	Niewia- doma Ostrona dębki	►		13	Imię twórcy Myszki Miki	Pierwo- tniak z niby- nóżkami	Ogon ciet- rzewia	10							
Akcja na bramkę rywała	Reklama świecła	►				Karewicz lub Zega- łowicz	3											
Gramofon	►	▼							Rosyjska stacja kosmicz- na	12								
Państwo w zachodniej Afryce	►																	
Cierpi na urojenia				4	Mocne wino portu- galskie	►												16
►	11			8			24		Zbiornik paliwa	15								
Miejsce zamiany wody w wino	►				Imię Minnelli, aktorki	►		19		Rdzenny mieszka- niec kraju	►		5	9				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

7	9		3	8	5			2
		8			1			9
3	6	1	2	4	9	5		
4	2	3						
8		6		9		3	4	1
9			4	3	7			
				2	8	9	1	
				5			7	8
6				7			5	4

6			7		5	1		
7		1				6		5
5	3	9	1	6		7	8	
9		3		1		8		
4	5				2			7
		8	4		9	5		
	9			4	1	2		
	4	7	2	5			9	
			9		7	4		1

			5				9	
	2	6		9		8		
				8	4		2	
	5							9
						7		8
1		8	9	4			5	
7			2	6		4		3
2	8	1			3			
4				5				7

S
u
d
o
k
u

HOROSKOP

Ten tydzień może przynieść ci wiele nowych wyzwań, zarówno zawodowych, jak i osobistych. Twoja elastyczność będzie twoją największą zaletą, dlatego nie bój się podejmować nowych inicjatyw. Zastanów się, jak możesz po-

W tym tygodniu skupisz się na po-

Ten tydzień będzie doskonały do refleksji nad swoją drogą zawodową. Czas na ocenę swoich dotychczasowych osiągnięć i zaplanowanie kolejnych kroków. Twoje działania mogą przynieść owoce w przyszłości, dlatego war-

H Przed tobą tydzień pełen emocji i intensywnych przeżyć. Będziesz mieć okazję do podjęcia kilku ważnych decyzji, które mogą zmienić twoje życie na lepsze. Zaufaj swoim instynktom, ale nie zapominaj o rozsądku. W miłości i przyjaźni postaw na szczerość i otwartość – to przyniesie ci poczucie spełnienia i zbliży cię do najbliższych.

Inauguracja obchodów



Rowerowe Powitanie Wiosny w Widelce przyciągnęło dziesiątki uczestników.
AUTOPROMOCJA

Ponad 80 uczestników – dzieci, młodzież i dorośli – wzięło udział w wyjątkowym wydarzeniu, które oficjalnie za inaugurowało sportowe obchody 25-lecia klubu Wilga Widelka.

Rowerowe Powitanie Wiosny odbyło się w niedzielę, 23 marca, i mimo niesprzyjającej aury, na trasie pojawiło się mnóstwo pozytywnej energii.

Choć pogoda bardziej skłaniała do pozostania w domu niż do sportowej aktywności, mieszkańcy Widelki po raz kolejny udowodnili, że sport to ich znak rozpoznawczy. Kolumna rowerzystów, zabezpieczona przez druhow z OSP Widelka, przejechała trasę pełną wiosennego ducha i uśmiechów.

Organizatorzy zadbali nie tylko o bezpieczeństwo, ale także o atmosferę. Na uczestników czekał poczęstunek przygotowany przez Radę So-

łecką, a radni gminni – Maria Opalińska i Karol Wesołowski – zadbali o to, by najmłodszy otrzymali odlaskowe zawieszki, które przydadzą się podczas codziennego poruszania się po drogach.

- Serdeczne podziękowania dla druhow OSP za pomoc w zabezpieczeniu trasy, Rady Sołeckiej za pyszny poczęstunek, radnych gminnych – Marii Opalińskiej i Karola Wesołowskiego, którzy przygotowali dla najmłodszych uczestników odlaskowe zawieszki. Ogromne brawa dla Moniki Węgrzyn, która poprowadziła nasz przejazd, cały czas dodając energii i motywując uczestników do dalszej jazdy! – podkreślił klub Wilga Widelka w mediach społecznościowych.

To wydarzenie to dopiero początek jubileuszowych obchodów 25-lecia istnienia klubu. W najbliższych miesiącach zaplanowano kolejne wydarzenia sportowe i integracyjne, które mają nie tylko uczcić ówczyste działalność Wilgi, ale też zachęcić lokalną społeczność do aktywnego trybu życia.

bp

POCZUJ Z NAMI WIOSNĘ!

Rusza wiosenna promocja na ogłoszenia drobne w tygodniku Korso Kolbuszowskie

Pierwsza emisja – 100% ceny

Druga emisja – 50% ceny

Trzecia emisja **GRATIS**

**SPRZEDAJ, WYMIEN, OGŁASZAJ SWOJE USŁUGI.
ZAOSZCZĘDŹ DZIĘKI POWTÓRZENIOM!**

PROMOCJA TRWA DO 31 MARCA 2025

Emocjonujący remis

W sobotę, 22 marca, na stadionie w Kolbuszowej Dolnej odbył się pasjonujący mecz piłkarski pomiędzy miejscowym Sokółem a drużyną z Jarosławia.

Mecz przyciągnął wielu kibiców, którzy byli świadkami zaciętej rywalizacji. Mimo trudnej sytuacji na boisku drużyna z Kolbuszowej Dolnej pokazała charakter, walcząc do samego końca i ostatecznie wywalczyła cenny remis 3:3.

Początek spotkania nie wskazywał na taki obrót spraw. Goście z Jarosławia objęli prowadzenie już na początku pierwszej połowy. Powiększy-

li przewagę na 1:0. Sokół jednak nie poddał się i wkrótce doprowadził do wyrównania. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1, co dawało nadzieję na emocjonującą drugą część meczu.

W drugiej połowie Jarosław ponownie przejął inicjatywę, zdobywając dwie kolejne bramki. Zespół z Kolbuszowej Dolnej przegrywał 1:3, ale piłkarze nie poddali się i walczyli o każdą piłkę. W końcowej fazie spotkania Sokół zaczął odzyskiwać kontrolę nad meczem.

Mikołaj Szczurek, zdobywając pierwszą bramkę w pierwszej połowie, zmniejs-

zył przewagę rywali. Następnie Kornel Kołacz wykorzystał rzut karny.

W samej końcówce meczu Marcin Mokrzycki dał drużynie Sokoła upragniony remis, strzelając trzecią bramkę.

- Nasza drużyna nigdy się nie poddaje i remisujemy ostatecznie 3:3 – podkreślili za-

wodnicy Sokoła Kolbuszowa Dolna po zakończeniu meczu, zaznaczając, że walka do ostatniej minuty była kluczem do osiągnięcia tego wyniku.

Dzięki temu remisowi Sokół utrzymuje pozycję lidera w tabeli, co jest ogromnym sukcesem. Drużyna z Kolbuszowej Dolnej udowodniła, że

potrafi walczyć do końca, nie dając się zniechęcić trudnymi momentami w meczu.

Z kolei drużyna JKS Jarosław, choć nie udało im się wygrać, także pokazali wysoki poziom gry. Za sobą mieli ogromny doping w postaci swoich wiernych kibiców.

- Brawa dla naszych najlepszych na świecie kibiców. Dziękujemy za doping i wsparcie – napisali przedstawiciele JKS Jarosław, dziękując kibicom za wspaniałą atmosferę na trybunach. Bramki dla JKS Jarosław zdobyli: K.Bała, M.Zając, S.Myktysey.

Wielu z tych, którzy przyszli na stadion, nie mogło narzekać na brak emocji. Był to mecz pełen zwrotów akcji, który dostarczył nie tylko piłkarskich wrażeń, ale także dowód na to, że sport łączy ludzi i potrafi wciągnąć każdego, kto chce uczestniczyć w tej niezwykłej rywalizacji.

Teraz Sokół Kolbuszowa Dolna będzie musiał skoncentrować się na kolejnych wyzwaniach, ale jeśli będzie walczył w takim stylu, nie ma wątpliwości, że czeka go jeszcze wiele sukcesów w tym sezonie.

bp



Sokół nie dał się pokonać i doprowadził do remisu.



Zmagania zawodników z dużym zapamiętaniem śledziło wielu kibiców.



Mimo remisu drużyna z Kolbuszowej Dolnej nadal utrzymuje się na pierwszym miejscu w tabeli.



Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.,
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ

Ul. Obronców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 98
mail: kolbuszowa@korsopl

DANE DO PRZELEWU:

AWR KORSO sp. z o.o.
PEKAO I.O. W Mielcu – 11 1240 2656 1111 0010 6715 5107

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
tel. 519 132 924, bposluszny@korsopl

Kamil Zabczyk
dziennikarz
tel. 508 246 992, kzabczyk@korsopl

Kamila Bik
dziennikarka sportowa – współpraca
kamila.bik@korsopl

DZIAŁ REKLAMY

Jolanta Zbieg – dyrektor handlowy
tel. 509 711 030, jolanta.zbieg@korsopl

Lucyna Pik
tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korsopl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korsopl

Joanna Serafin
specjalista ds. treści portali AWR Korsó
tel. 510 103 940, jserafin@korsopl

SKŁAD TYGODNIKA

Klaudia Roźniak
Paulina Strugała
kontakt: studio@korsopl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie
Redaktorów
Lokalnych

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY

Styrych

Doweipy

- Kobieta klóci się z mężczyzną. Rozma-
wiają o córce.
- Ty nawet nie jesteś jej prawdziwym oj-
cem!
 - A ty nie jesteś jej prawdziwą matką!
 - Jak to nie jestem jej matką?
 - Paniętasz, jak byłem w szpitalu po po-
rodzie, dałaś mi córkę i powiedziałas, że
córka zrobiła kupę w pieluchę i trzeba ją
wymienić?
 - No i co?
 - No i wymienilem...
- ***
- Żona mi powiedziała, że spodziewa się
ode mnie osobistego prezentu z okazji
urodzin i mrugała do mnie.
- Dateś jej coś?
 - Krople do oczu.
- ***
- Wiem, dlaczego „za mundurem panny
sznueren”.
 - Szukają odważnych mężczyzn?
 - Szukają przyzwyczajonych do wykony-
wania rozkazów.
- ***
- Idzie wędkarz przez las z dwoma wia-
drami pełnymi ryb, gdy nagle spotyka
strażnika.
- Udany połów. Mam nadzieję, że ma
pan kartę wędkarza?
 - Nie mam, ale to są moje rybki z akwa-
rium.

- Rybki z akwariurn?
 - Wpuszczam rybki do wiaderka, idę nad
jezioro, wypuszczam je, żeby sobie po-
pływały i kiedy je zawołam - wracają do
wiaderek.
- Strażnik nie uwierzył, więc obaj idą nad
jezioro. Wędkarz wypuszcza wszystkie
ryby do wody i czeka. Mija piętnaście
minut i nic. Zniecierpliwiony strażnik pyta:
- No i co? Niech pan je woła!
 - Kogo?
 - Rybki!
 - Jakie rybki?
- ***

Nie jesteś gruba! Jesteś po prostu ta-
twojsza do zobaczenia.

Wraca mąż ze szpitala, gdzie odwiedzał
ciężko chorą teściową i żył jak nieszczę-
ście mówi do żony:

- Twoja matka jest zdrowa jak koń, nie-
dlugo wyjdzie ze szpitala i zamieszka
z nami.
- Nie rozumiem - mówi żona. - Wczo-
raj lekarz powiedział mi, że mama jest
umierająca.

- Nie wiem, co on tobie powiedział, ale
mnie radził przygotować się na najgor-
sze.
- ***

Stoi facet na brzegu jeziora, w którym to-
nie kobieta. Nie umiał pływać, więc woła

na pomoc wędkarza:

- Ratuj moją żonę. Dam ci stówę. Ja nie
umiem pływać!

Wędkarz wskoczył do wody, uratował

babę i mówi do faceta:

- Dawaj stówę, którą mi obiecałeś.
 - Jest jeden szkoput. Kiedy była pod
wodą, myślałem, że to moja żona. Teraz
widzę, że to teściowa.
 - Rozumiem. Ile ci jestem winien?
- ***

Blondynka do blondynki:

- Czy muchomory są jadalne?
 - Tak, tylko zdrap te białe plamki.
- ***

Zdenenwowana blondynka krzyczy do
boya hotelowego:

- Pan sobie myśli, że jak jestem ze wsi, to
może mnie pan wsadzić do tak małego
pokoju?!
 - Ależ, proszę pani, jedziemy na razie
windą...
- ***

- Tatusiu, czy jak byłeś maly, to też dosta-
wałeś od swojego taty łanie?
- No pewnie.

- A dziadek od swojego taty?

- Oczywiście.

- A pradiadek?

- Też! Ale dlaczego pytasz?

- Bo chciałyby się w końcu dowiedzieć,
kto zaczął.

Eskimos przynosi telewizor do serwisu
napraw:

- Co się dzieje?
 - Śnieży.
- ***

Na trybunach stadionu zamieszanie. Je-
den z kibiców pyta:

- Co tam się dzieje?

- Nie widzi pan? Anglicy biją sędziego
i naszych kibiców!

- Przecież mecz jeszcze się nie zaczął.
 - Tak, ale zaraz po meczu odlatuje ich sa-
moliot i mogliby nie zdążyć!
- ***

Wraca pijany Zenek z kumplem Fran-
kiem z imprezy. Wpadają na chwilę do
domu Zenka. Pijany Zenek, korzystając
z okazji, oprowadza kumpla po miesz-
kanlu.

- Patrz, Franiu. To jest moja kuchnia, a to
łazienka - mówi, bełkocząc.

- Franek, również bełkocząc, odpowiada:
- Zenuś, ładną masz kuchnię i łazienkę.
Dalej Zenek oprowadza:

- To jest pierwszy pokój, o, tutaj śpi moja
córka, a tu mój synek.

- Zenuś, ładną masz córeczkę i synka.

- Dalej Zenek oprowadza:

- A to jest sypialnia, łóżko, moja żona,
a ten obok to ja.
- ***

Z Facebooka



Google Street View zaktualizowało swoje zdjęcia z Kolbuszo-
wej, ukazując najnowsze ujęcia z lipca 2024 roku.

Fot. Google Maps

Czekam na dom



Gacek. Młody piesek w typie owczarka niemieckiego krótkowłosego o charakterze
stoża i najlępszego przyjaciela rodziny. Uwielbia spacerować i towarzyszyć
Jest bardzo grzeczny. Przebywa w przytulisku w Nowej Dębie. Tel. 572 269 777.

Fot. Z Miłości Do Zwierząt

Dekadę temu na fotografii



W sobotę, 28 marca 2015 roku, kierowcy jadący drogą krajową nr 9 z Kolbuszowej w kie-
runku Rzeszowa stali w długim korku. Powód? Wielkogabarytowy ładunek, który powoli
zniemal krajową „dziwiniątką” do Wilełki. Mowa o transformatorze ważącym 190 ton.

Fot. Archiwum Korso